Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XV 1 września 1933 r. № 9

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz, J. Hałas, S. Modliński. | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł kwartalnie

T R E Ś Ć: Mały jubileusz. — Program XII Zjazdu Delegatów. — W przeddzień kongresu. — Ubezpieczenia na życie P. K. O. — Obecne stosunki urzędnicze w Niemczech. — Pocztowiec a sport. — Brutalne wyczyny hitlerowskich pałkarzy. — Zaliczki na uposażenia. — Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego w Warszawie. — Trzydzieści procent. — Skrzynka Redakcyjna Porad Prawnych. — Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy. — Sortownia. — Ze świata Poczty. — Z życia Związku. — Z żałobnej karty. — Ofiary. — Na Sanatorjum. — Zamiany. — Ogłoszenia.

MAŁY JUBILEUSZ

Za kilka dni, bo już 10 września, zbiera się w Gdyni najwyższa reprezentacja Związku, Zjazd Delegatów Kół Miejscowych, aby w trzydniowych obradach dokonać przeglądu sił organizacji, rozważyć i ocenić usiłowania dotychczasowe, w ich perspektywie spojrzeć na najbliższe możliwości, określić plany i sposoby działania na przyszłość.

Za kilka dni pozostawimy za sobą okres 15-letniej egzystencji i działalności Związku — mały jubileusz. — aby po dokonanym przeglądzie, po rewizji etapów dotychczasowej pracy, wkroczyć znowu w orbitę codziennych poczynań, z przewodnią myślą — *w zbiorowym wysiłku do wspólnego celu, lepszego jutra pracowników pocztowych!*

Mały jubileusz... 15 lat! Warto, w najkrótszym bodaj szkicu, przypomnieć sobie ważniejsze przynajmniej momenty związkowe, uwieńczone powodzeniem zamierzenia, niepokonane jeszcze trudności, róże i kolce nadziei i zwątpień,— aby z nich czerpać ziarno przemyślanego siewu dalszej przyszłości i rozwoju Związku.

Kiedy piętnaście lat temu niewielkie grono entuzjastów — a jakże przy swym entuzjaźmie wnikliwie patrzących w przyszłość i strukturę odrodzonej Polski — rzuciło w sfery pocztowców polskich hasło zorganizowania związku, ileż znalazło się ale, ileż zastrzeżeń, powątpiewań, nierzadko szykan i roboty contra nawet. Podzielił się stan pocztowców na trzy rodzaje pojęć. Inicjatorów i zwolenników, niewierzących, przeciwników. Inicjatorzy i zwolennicy w codziennych usiłowaniach zjednywali coraz szersze sfery pocztowców dla swojej idei. Niewierzący kiwali głowami, patrząc co to dalej będzie... Przeciwnicy przeszkadzali, wysuwając szereg przedziwnych argumentów. Były wśród tych argumentów niektóre, choć naiwne i niesłuszne, jednak dobrej wiary: — we własnem państwie nie potrzeba nam związków zawodowych, państwo samo zatroszczy się o potrzeby swoich pracowników. Były jednak argumenty i zgoła złośliwe, urągliwe. Wstecznictwo nie posiadając argumentów rzeczowych głosiło: — bolszewicy, anarchiści, krzewiciele zamętów i buntów...

Naiwni byli, stokroć naiwni i jedni i drudzy. Nie wiedzieli wówczas, lub nie chcieli rozumieć, że *potęga narodów, uzewnętrzniona nienaruszalnością granic, warowanych siłą zbrojną państwa, czerpie swą moc, żywotność i odporność w zorganizowaniu, zdyscyplinowaniu wewnętrznem a samorzutnem, społeczeństwa, tworzącego naród.*

Zapomnieli przytem, że zbiorowy wysiłek tworzy bogactwa społeczne a w wypadkach kłopotów i nieszczęść wspiera słabe siły dotkniętych niepowodzeniem życiowem jednostek.

Do wspomnień należą dziś wymienione tu doktryny, przeszkadzające organizowaniu się społeczności pocztowej.

Doktryny te złamało życie samo, idea zorganizowania się zatriumfowała na całej linji, a *każdy mijający rok wskazuje coraz bardziej na to, że Polska w ustroju swoim opierać się będzie coraz mocniej na zdrowo zorganizowanych i prosperujących środowiskach..*

...Na pierwszym międzydzielnicowym Zjeździe delegatów pracowników pocztowych, powołany został do życia Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej. Nie było wówczas ani jednego pocztowca bodaj, któryby nie był członkiem Związku. Powstał Związek...

Nie posiadał nic, oprócz arkuszy spisowych swych członków i wiary, gorącej wiary w swoje cele. Zaczęto skrzętnie gromadzić fundusze, pożarła je dwukrotnie dewaluacja waluty polskiej. Trzeba było dwukrotnie zaczynać od początku. Nie opuszczano rąk. Z tym samym zapałem, z tą samą wiarą zaczynano robotę od początku — wydała wreszcie plony.

Tej pracy, pełnej najgórniejszych porywów, sukcesów i nadziei, nieraz niepowodzeń, mamy za sobą już lat piętnaście. Były one lepsze i gorsze. Były i takie, kiedy wśród powszechnego dobrobytu w narodzie, zapoznany pracownik pocztowy uginał się pod ciężarem najskrajniejszego niedostatku i kiedy wszelkie usiłowania Związku zmierzające do podźwignięcia pocztowców z tej otchłani, rozbijały się o zupełną obojętność. Potrafiliśmy wówczas stanąć mocno przy swoich żądaniach i *zdobyć* to, co nam się słusznie należało, co powinniśmy byli uzyskać bez walki. Lecz *wtedy byliśmy jedną niepodzielną gromadą, jednym ożywioną celem!*

Nie zapominajmy też i o waśniach jakie przyszły potem, czerpmy z nich naukę na przyszłość. Przyszły lata rozłamów, tworzenia się nowych związków. Powstał drugi, trzeci, czwarty... Przez perspektywę czasu, bez zbędnych gniewów lub uprzedzeń, analiza tych objawów nie może stwierdzić istotnych, zasadniczych powodów dzielenia się społeczności pocztowej na różnorakie związki. Nie było różnic programowych. politycznych czy innych, o

faktycznym ciężarze gatunkowym. Argument, że tylko niższy funkcjonarjusz potrafi i może bronić niższego funkcjonarjusza, a urzędnik urzędnika, był i pozostanie argumentem sztucznym, obliczonym na nieświadomość mas — był i pozostanie jedynie grubą szminką, z pod której wyzierała prywata jednostek i źle pojęta ambicja. Nie jest to dla ówczesnych obserwatorów życia związkowego żadną tajemnicą. Argument taki, lub podobny, obala oczywisty fakt większej skuteczności wysiłków, w każdej dziedzinie, całej społeczności pocztowej, niż rozproszkowanych wysiłków urzędników, niższych funkcjonarjuszów, techników — każdych z osobna.

...Przetrwaliśmy i ten smutny okres. Świadoma swych celów i wierna idei jedności, kilkunastotysięczna rzesza pracowników pocztowych pozostała przy sztandarze macierzystego Związku. Akcja Związku nie zamarła. Zaczęły powstawać placówki zdrowia, własne domy, bibljoteki, orkiestry, kółka śpiewacze etc. etc. Związek dał dowód, że żyje i żyć będzie. Powstałe latorośle osłabiły tylko tempo, rozproszkowując dynamikę pocztowców i dorobek materjalny, bez widocznych dla siebie rezultatów.

Przewartościowały się w międzyczasie pojęcia społeczne. Państwowo-twórcza rola związków zawodowych znalazła zrozumienie i uznanie. Przyszły lata dobrej konjunktury gospodarczej, a wraz z niemi i zaistniałem zrozumieniem celowości istnienia związków, reprezentowany przez Związek głos rzeszy pocztowej coraz częściej znajdował posłuch wśród czynników miarodajnych. Nie potrzeba wymieniać rezultatów tego okresu działalności Związku. Wszyscy pocztowcy zbyt żywo je pamiętają i odczuli, czy to w zakresie uposażeń czy awansów, czy warunków pracy: — godzin urzędowania, norm urlopowych i t. d. i t. d. Związek nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Mijały lata. Nastąpił okres kataklizmu dziejowego. W odmętach światowego kryzysu znalazła się i Polska. Zbiedniał cały naród. Dochody państwa zaczęły się kurczyć i kurczą się jeszcze dotąd. Pracownicy państwowi, w ich liczbie pocztowcy, doznali szeregu ciężkich, bolesnych ograniczeń. Ciężkie doświadczenia, przeżywane przez pracowników, w ciężki sposób odbiły się również i na Związku.

Usiłowano, oszołomionych spadającemi ciosami, pocztowców pchnąć na drogę demonstracyj — do walki strajkowej. Żywioły obce, wkładając na swe istotne oblicza przyjacielską maskę „obrońców uciśnionych" spodziewały się wykwitu swych aspiracyj politycznych na tle ogólnego rozgoryczenia pracowników państwowych. Zaatakowano przedewszystkiem najgorzej płatnych — pocztowców i kolejarzy, nie szczędzono najgorszych paszkwilów na przywódców związkowych byleby tylko pogłębić istniejący zamęt. Zdrowy instynkt członków Związku poznał się wprawdzie na tych machinacjach tem niemniej powstała depresja, niewiara, opuszczanie szeregów związkowych.

Przed Związkiem stanęło kapitalne zadanie przeciwdziałania warcholstwu i wpojenia przekonania w zniechęconych, w konieczność wytrwania w szeregach organizacji. I jedno i drugie, dzięki ofiarnej pomocy najwytrwalszych, wydaje się, zostało dokonane. Związek nie uległ podszeptom rozpaczy, lub wywrotu, szeregi Związku nie stopniały.

To już momenty z okresu dwóch lat ostatnich, okresu działalności, o której XII Zjazd Delegatów wyda swą ocenę. — Z okresu najtrudniejszego w dotychczasowej historji Związku, kiedy uposażenia ulegały kilkakrotnym obniżkom, kiedy zmieniano ustawę emerytalną, przygotowywano przepisy pragmatyczne i kiedy w nieustannych niepokojach, co przyniesie dzień najbliższy, trzeba było stawić czoła ciągłym przeciwnościom, odpierać i łagodzić ciosy, spadające na zrzeszonych. Wyrazi swe zdanie o tym okresie XII Zjazd Delegatów.

Lecz Zjazd Delegatów ma przed sobą i inne, stokroć ważniejsze zadania, a przedewszystkiem wytyczenie programu działalności na najbliższą przyszłość, programu, liczącego się jednak z rzeczywistością polską, gdyż tylko taki, rokujący możliwości wykonania, nie osłabi powagi Związku na zewnątrz, i nie zachwieje zaufaniem członków, jak to się niewątpliwie może zdarzyć, gdy najpiękniejszy program, nie liczący się jednak z rzeczywistością obecną, nie zostanie potem zrealizowany.

Cokolwiek jednak umieścimy w naszym programie w czasie obrad XII Zjazdu Delegatów, czy dokonamy rozbudowy świadczeń Związku na rzecz jego członków, czy zwrócimy uwagę na niedostatecznie prosperujące dotychczas dziedziny kulturalno-oświatową, sportową czy inną, czy będziemy uchwalać budowę domów związkowych, lub postulaty dotyczące poprawy naszego bytu i warunków pracy, ponad to wszystko i po przed to wszystko musimy postawić punkt pierwszy, punkt naczelny— zmierzania z całym wysiłkiem, z najlepszą wiarą, z otwartem sercem, do zmartwychwstania idei, z której wyrósł Związek i która musi stać się hasłem każdego ideowego, pocztowego działacza społecznego:

— *Wszyscy pocztowcy w jednolitym froncie, wszyscy pocztowcy we wspólnym, braterskim Związku, wyrazicielu ich potrzeb, celów i radości.*

XII Zjazd Delegatów musi jako naczelny postulat polecić nowowybranemu Zarządowi Głównemu i wszystkim bez wyjątku zarządom w terenie, jak również wszystkim członkom Związku, przepojenie się myślą jedności pocztowców; — musi polecić działanie w tym kierunku wszędzie bez wyjątku Nie wrogą agitacją, nie zwalczaniem wzajemnem, lecz serdeczną perswazją i jedynym argumentem:

— *W obliczu najcięższych przeżyć wszyscy do jednego stołu, radzić nad wspólną dolą i niedolą, razem się podpierać, w jedności gromadzić wysiłki i środki!*

Kiedy się to stanie, kiedy prawdziwa solidarność stanie się nakazem rozumu i woli każdego pocztowca, kiedy ucieleśni się w zjednoczeniu luzem chodzących związków, łącząc wysiłki i środki pocztowców, kiedy braterski uścisk dłoni podniesie ducha i natchnie do nowego czynu, otwierając nową, świetną dla nas erę, — wtedy, tak jak za kilka dni obchodzić będziemy piętnastoletni jubileusz istnienia Związku— mały jubileusz, — tak za kilka lat my, lub nasi szczęśliwi następcy, z radością w sercu, dumni z dokonanych czynów, bogaci w środki i *bogaci w jedność*, obchodzić będziemy wielki jubileusz, zmartwychpowstania braterskiej solidarności polskiej społeczności pocztowej...

JÓZEF STANGRECIAK

———:-:———

Program XII Zjazdu Delegatów

NIEDZIELA, DNIA 10 WRZEŚNIA 1933 R.

Godzina 8.30.

1) Zbiórka wszystkich uczestników Zjazdu ze sztandarami na dziedzińcu urzędu pocztowo - telegr. Nr. 1 w Gdyni przy ul. 10 Lutego.

Godzina 8.45.

2) Wymarsz z orkiestrą i sztandarami do kościoła Serca Jezusa przy ul. 10 Lutego.

Godzina 9.

3) Msza Św. na pomyślność obrad Zjazdu

Godzina 9.45.

4) Pochód ze sztandarami i orkiestrą do sali w Szkole Morskiej.

Godzina 11.

5) Otwarcie Zjazdu.
6) Przemówienia powitalne
7) Ukonstytuowanie się Zjazdu (wybór przewodniczącego, 3 zastępców i 4 sekretarzy).
8) Uchwalenie porządku obrad.
9) Zatwierdzenie protokułu z XI Zjazdu.
10) Wybór Komisyj: a) poprawy bytu i warunków pracy (7 członków), b) ustawodawstwa pracowniczego (5 członków), c) samopomocy (9 członków), d) fachowej (usprawnienia służby pocztowej 7 członków), e) ambulansowej (5 członków), f) organizacyjnej (5 członków), g) budżetowej (5 członków), h) konfliktowej (5 członków), i) wyborczo - skrutacyjnej (11 członków).

Godzina 14.

Wspólny obiad w sali „Hotelu Centralnego" przy ulicy Starowiejskiej.

Godzina 1.30.

(Na sali „Hotelu Centralnego").

11) Sprawozdania: a) Prezesa, b) Skarbnika, c) Głównej Komisji Rewizyjnej.

PONIEDZIAŁEK, 11 WRZEŚNIA 1933 R.

Godzina 9.

12) Dyskusja nad sprawozdaniami i głosowanie wniosków dotyczących absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

13) Prace w Komisjach.

WTOREK, DNIA 12 WRZEŚNIA 1933 R.

Godzina 9.

14) Sprawozdania Komisyj i głosowanie wniosków.

15) Wybory Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

16) Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.

17) Wolne wnioski.

18) Zamknięcie Zjazdu.

* * *

Wobec zwołania Zjazdu do miejscowości stanowiącej naszą narodową chlubę — Gdyni — Zarząd Główny, pragnąc uprzystępnić Koleżankom i Kolegom oraz ich rodzinom możność ujrzenia Gdyni i Bałtyku, poczynił odpowiednie starania w sprawie uzyskania zniżek kolejowych.

W najbliższych dniach powiadomimy o rezultatach tych starań Koła Miejscowe i Zarządy Okręgowe.

W PRZEDDZIEŃ KONGRESU

„Hej! ramię do ramienia! spólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!...“

Przed uczestnikami mającego się odbyć Kongresu związkowego w Gdyni, leży trudne i niecodziene zadanie.

Jak w życiu jednostki, tak i w życiu zbiorowych organizmów z biegiem czasu nastają coraz to nowe warunki życiowe, coraz to nowe dążenia i pogląd na życie. I ta tylko jednostka lub organizacja jest wiecznie młoda i wiecznie silną duchowo, która z biegiem czasu również drogą ewolucji posuwa się naprzód, przystosowując się do coraz to nowego otoczenia, form i zagadnień spotykanych na drodze życia.

To samo zastosować można i do naszego Związku. W zaraniu swego istnienia, z młodzieńczym zapałem dźwignął się do życia, szczytne zadania obrał sobie jako cel istnienia i rzec można chlubnie z tych zadań się wywiązał. Zawdzięczając Związkowi mamy obecnie szereg przywilejów, mieliśmy kilka przeszeregowań do wyższych stopni, zawdzięczając Jego wydatnej pomocy w postaci kursów korespondencyjnych, cały szereg kolegów złożył z wynikiem pomyślnym egzaminy na stanowiska kontrolne. Zrzeszeni w szeregach Związku, wspólnemi siłami, pod światłem kierownictwem Głównego Zarządu, wybudowaliśmy Sanatorjum w Zakopanem oraz domy wypoczynkowe w miejscowościach kuracyjnych.

Zdawałoby się, że zawdzięczając tym zdobyczom, rzesze pracowników pocztowych chętnie musiałyby się garnąć do łona naszej organizacji. Dlaczegóż obecnie tak nie jest? Dlaczego jest coraz to więcej ludzi małego ducha, którzy opuszczają naszą organizację? Tu i ówdzie się słyszy, że nic nam po sanatorjach i uzdrowiskach, że Związek nie spełnia już swego zadania i nie walczy o nasz dobrobyt, o nasze przywileje. Jednakże jak mało wyrozumienia mają ci ludzie, jak ciasny mają światopogląd! I z kim że mamy walczyć o dalsze przywileje? Ojczyzna nasza przeżywa kryzys i nic nam dać nie może ponad to, co już dała, a jeżeli Rząd dla dobra Państwa dla poratowania sytuacji naszego kraju, ogranicza ten lub ów przywilej, to przecie zrozumieć musimy, że dzieje się to „pro publico bono“. Z tem się godzić trzeba. Przeciw temu walczyć nie wolno.

To też nie powinniśmy czuć żalu do Związku, że zmienił swą dawną taktykę. Tak być powinno. Inne nastały dziś czasy, inne też z niemi przyszły zagadnienia i cele. Źle czynią ci, którzy w chwilach cięższych, pełni zwątpienia opuszczają szeregi organizacji. Jakże wielki mają brak zastanowienia. Do nich też wielkim głosem wołać trzeba: „Nie tędy droga!“.

Nie wolno nam opuszczać organizacji pod żadnym względem! Powinniśmy wreszcie zrozumieć, że przecież Związek jest naszem zbiorowem ciałem, naszą zbiorową duszą. Że czyny Związku są naszemi czynami. Gdy będzie każdy z nas z osobna gnuśniał, gnuśną w końcu stanie się cała organizacja. Musimy wciąż sobie dobierać zadania szczytne i świetlane i posuwać się wciąż, a wciąż naprzód, nie wolno nam stanąć ani na chwilę na miejscu, bo „kto nie idzie naprzód, ten się w tył cofa“.

To też, zamiast wycofywać się z szeregów Związku, winniśmy raczej wysilić umysł nad tem, co dalej czynić mamy, jakie dalej obrać sobie zadania, jakie w przyszłości winny przyświęcać nam cele.

Jesteśmy w przededniu kongresu. Tam, w Gdyni, u stóp Polskiego Morza, ocknąć się wreszcie musimy, spłukać z ciał naszych gnuśność. Powiew morza przypomni nam z jakim wysiłkiem zdobyliśmy Wolność i Niepodległość, ile krwi i poświęceń kosztowała każda bryła naszej ziemi. Port w Gdyni, który wolą Narodu i Jego wysiłkiem w tak krótkim czasie z niczego powstał na pustynnem wybrzeżu Bałtyku, niech będzie dla nas przykładem jak mamy pracować. Tam, w myślach naszych winny się zrodzić zadania i cele, jakie będą drogowskazem dla naszego Związku w przyszłości.

A ileż zagadnień jest przed nami! Oby tylko starczyło dobrych chęci. Jednem z pierwszych zagadnień przyszłości winna być praca kulturalno - oświatowa, zebrania, odczyty, ciągła łączność duchowa członków. Następnie pamiętać musimy, że „w zdrowem ciele zdrowy duch“, to też wysiłek położyć musimy w pracach sportowych i przysposobienia wojskowego, dbając o to, by gdy zajdzie tego potrzeba, po męsku i w męskie dłonie ująć miecz w obronie ojczystych granic. Pozatem, przed nami jest idea oszczędnościowa, kooperacyjna i ubezpieczeniowa. Jakież to piękne pole do popisu dla ludzi zrzeszonych w organizacje. Człowiek musi być przedewszystkiem samowystarczalnym, sam też powinien dbać o swą przyszłość, pamiętając o tem, że nie zawsze będzie dobrze, że mogą przyjść chwile ciężkich doświadczeń i biedy. Ta sama idea samowystarczalności musi przyświecać również i Związkowi który dbać musi o to, by podnieść dobrobyt swych członków, by zabezpieczyć ich przyszłość. To też będąc zrzeszeni w związku, wspólnemi siłami musimy się ubezpieczyć przedewszystkiem na wypadek utraty pracy. Trudno tu mówić o oszczędnościach poszczególnej jednostki. Uposażenie mamy tak małe, że ledwie koniec z końcem ściągamy. Jednakże, wspólnemi siłami, płacąc składki związkowe, podobnie jak dotychczas mogliśmy dźwignąć do życia sanatorja i uzdrowiska, tak też w przyszłości utworzymy kapitał ubezpieczeniowy dla udzielania odpraw kolegom, których spotka nieszczęście, którzy zostaną zwolnieni z zajmowanej posady.

To też tam w Gdyni, podczas obrad, uchwalić musimy cały szereg zadań, które ożywią naszą organizację w przyszłości, realizację zaś tych zadań śmiało i z całem zaufaniem złożyć możemy w ręce dotychczasowego Zarządu Głównego, który dał już tyle dowodów światłej inicjatywy i twórczej pracy.

Aleks. Popławski.

Ubezpieczenia na życie P. K. O.

Ubezpieczenia P. K. O. bez badania lekarskiego są najprostszą formą ubezpieczeń, umożliwiają szerszemu ogółowi zawarcie umowy ubezpieczeniowej bez zbędnej formalistyki, dają poważne korzyści osobiste.

P. K. O. wprowadziła dwie najpopularniejsze taryfy ubezpieczenia mieszanego i posagowego.

Przy ubezpieczeniach mieszanych suma ubezpieczenia jest płatną z chwilą dożycia przez ubezpieczonego oznaczonego terminu, lub natychmiast na wypadek jego wcześniejszej śmierci.

Przy ubezpieczeniach posagowych suma ubezpieczenia jest płatna w terminie określonym zgóry bez względu na to, czy ubezpieczony dożyje tego terminu, czy umrze wcześniej, przyczem opłata składek ustaje z chwilą śmierci ubezpieczonego.

Wysokość składki miesięcznej zależna od wieku ubezpieczonego i wysokości sumy ubezpieczenia rozpoczyna się już od 3 zł. miesięcznie.

W razie śmierci ubezpieczonego spowodwanej nieszczęśliwym wypadkiem, P. K. O. wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia. Każdy ubezpieczający po 3-ch latach trwania ubezpieczenia uczestniczy w zyskach Działu Ubezpieczeń P. K. O., ma możność uzyskania pożyczki pod zastaw polisy oraz prawo do wykupu.

Ubezpieczenia P. K. O. są zawierane w złotych w złocie, gwarantują więc wypłatę sumy ubezpieczenia w pełnej wartości.

Aby ułatwić szerszemu ogółowi zawieranie umowy ubezpieczeniowej pozbawionej wszelkiej formalistyki, wnioski ubezpieczeniowe przyjmują, jak i również wyczerpujących informacyj udzielają Centrala P. K. O., wraz z jej Oddziałami, wszystkie urzędy pocztowe i upełnomocnieni agenci.

OBECNE STOSUNKI URZĘDNICZE W NIEMCZECH

II.

W poprzednim n-rze Poczty pisaliśmy o specyficznej ustawie jaką wydał rząd Hitlera w stosunku do urzędników państwowych, pozwalające na zwalnianie ze służby pracowników niearyjskiego pochodzenia lub nieprawomyślnych politycznie (nie hitlerowców). Obecnie, nawiązując do poprzedniego artykułu podajemy dalsze szczegóły tych osobliwych zarządzeń czy ustaw.

Jedno rozporządzenie wykonawcze nie wystarczyło — najwidoczniej rząd napotkał na liczne trudności względnie zaszła potrzeba rozszerzenia niektórych przepisów ustawy. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick, któremu powierzono wykonanie ustawy, zwołał na dzień 25 kwietnia konferencję prezesów ministrów i ministrów spraw wewnętrznych wszystkich krajów wchodzących w skład Rzeszy. Uzgodniono zasady dalszych postanowień wykonawczych, które ukazały się w trzecim rozporządzeniu (Dritte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes i t. d.) z dnia 6 maja 1933 r. Z właściwą niemiecką pedanterją (do 18 paragrafów ustawy — 81 artykułów przepisów wykonawczych) rozporządzenie to wyjaśnia, kogo należy uważać za urzędnika, kogo narówni z urzędnikami, obowiązują przepisy, jak należy obliczać emerytury, jaki czas należy zaliczać do wysługi emerytalnej i t. d. i t. d.

Dopiero przez to rozporządzenie ustawa ukazuje swoje oblicze. Dowiadujemy się więc, że jako urzędników w rozumieniu postanowień ustawy należy uważać sędziów, nauczycieli szkół publicznych, zwyczajnych i nadzwyczajnych profesorów uniwersytetów, profesorów honorowych, docentów dawniejszych urzędników dworu, notarjuszów, urzędników starej i nowej siły zbrojnej (nie obowiązuje natomiast oficerów, podoficerów i szeregowych), urzędników samorządowych również i z wyboru. Ponadto zastosowanie ustawy rozszerzono na pracowników z wolnego najmu i robotników zatrudnionych w urzędach i t. p. O ile chodzi o urzędników, którzy walczyli w czasie wojny, to nie wystarczy, że przebywali oni na terenie wojny, ale muszą wykazać, że brali udział w bitwie. Profesorom i docentom z chwilą zwolnienia ze stanowiska odbiera się prawo nauczania.

Jeden z artykułów określa szczegółowo, jaką służbę zalicza się do wysługi emerytalnej. Z postanowienia tego wynika, że ograniczono prawa w tym kierunku, skoro przewidziane jest ściąganie nadebranych uposażeń za czas od *1 kwietnia 1932 r.* Sposób zaliczenia służby obowiązuje zatem wstecz o jeden rok.

Wydane, na podstawie ustawy, zarządzenie zwolnienia ze służby, przeniesienia do innego urzędu i przeniesienia w stan spoczynku, jest wiążące dla wszystkich sądów, wobec czego wykluczona jest wszelka droga prawna.

Przeciwko zwolnionym ze służby wzgl. przeniesionym w stan spoczynku urzędnikom może być wdrożone postępowanie dyscyplinarne, za uchybienia popełnione w czasie służby, w następstwie którego to postępowania może nastąpić pozbawienie emerytury, tytułu, odznaczeń i t. p. Wdrożenie postępowania dyscyplinarnego musi nastąpić najpóźniej 31 grudnia 1933 r.

Od czasu wprowadzenia w stosunkach urzędniczych niemieckich tych radykalnych zmian, minęło cztery miesiące. Jak to przyjęli urzędnicy, jak zareagowały na zarządzenia rządu Hitlera organizacje pracowników państwowych? Ustosunkowanie się samych pracowników nie jest znane, nie pisze o tem prasa codzienna, ani zawodowa. Od związków zawodowych należało się spodziewać ostrego conajmniej protestu, tembardziej, jeżeli się zważy, że większość organizacyj zawodowych do przewrotu hitlerowskiego była pod wpływami socjal-demokratów.

Stanowisko związków — będę mówił o związkach pocztowców — polegało na przedrukowaniu treści ustawy, rozporządzeń z przepisami wykonawczemi i zamieszczeniu swoich uwag, w których zwrócono uwagę na przekreślenie uprawnień zagwarantowanych konstytucją i ustawą o urzędnikach, ale podkreślono i dodatnie (!) strony ustawy.

Komentarz organizacyj zakończony jest takim ustępem:

„Wkońcu należy zaznaczyć, że również ci, którzy z punktu widzenia nienaruszalności dobrze nabytych praw, mają co do ustawy zastrzeżenia, muszą przyznać, iż wskrzeszenie (odrodzenie) stanu urzędniczego starej narodowej tradycji, niestety nie może się odbyć bez przykrości. Wszystko zależy od wykonania ustawy przez najwyższe władze rzeszy i państwowe. Przykazaniem chwili jest: Zaufanie".

Zanim przejdę do scharakteryzowania szeregu bardzo ciekawych, szybko po sobie następujących zarządzeń i t. p., muszę wspomnieć, że związki zawodowe miały w tym czasie, jako główne zadanie, przeobrażanie się i łączenie w jedną organizację o charakterze hitlerowskim.

Tej sprawie wypada poświęcić również nieco uwagi, pozostawiam to jednak na ostatnią część tego opisu.

Równocześnie z wprowadzeniem w czyn ustawy a więc w czasie, kiedy zwalniano licznych pracowników ze służby, przenoszono na inne miejsca służbowe, posypały się referaty, odczyty i artykuły w prasie codziennej i zawodowej różnych ministrów, sekretarzy stanu, radców ministerjalnych i t. p.

Głosy tych osobistości (m. in. pruskiego premjera Goeringa i ministra poczt i telegrafów) oczywiście dotyczyły tej ustawy urzędniczej wzgl. o ile ogólniej to nazwać, „odrodzenia zawodowego stanu urzędniczego".

Zgodnie też z tym, nadanym całej akcji, charakterem, — ujęte są referaty i artykuły, a cały nacisk położony jest na zadanie rządu narodowego, które spełnione być może jedynie przy pomocy sił niemieckich urzędników. Taką pomoc może jednak dać tylko stan urzędniczy, stojący na gruncie przewrotu narodowego i który z całem oddaniem i poświęceniem spełnia zadania według wskazań rządu.

Znajdujemy zwroty podkreślające, że państwo niemieckie może być w przyszłości rządzone tylko przez niemców. Powtarzają się i hasła, że kto został urzędnikiem na podstawie legitymacji partyjnej (Parteibuch), nie ma w państwie narodowem nic do szukania. Ostatnie słowa skierowane są przeciwko tym, którzy przyjęci zostali do służby po 9 listopada 1918 r., a których obecnie czeka zwolnienie. Określono ich mianem „Parteibuchbeamten" (urzędnicy z legitymacją partyjną).

W końcu maja pruski prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych Goering wydał zarządzenie, które znosi istniejące od 1919 r. przedstawicielstwa urzędnicze*).

Przedstawicielstwa urzędnicze stanowiły wybrane co pewien czas przez urzędników komisje, wzgl. wydziały upoważnione do interwenjowania w sprawach osobowych, brania udziału w posiedzeniach, rozpatrujących podania o zapomogi, jak i zasiada nia z głosem decydującym wzgl. doradczym (zależnie od sprawy) przy nadawaniu awansów, stanowisk kierowniczych, odznaczeń i t. p.

Przedstawicielstwa takie istniały przy wszystkich urzędach wszystkich resortów.

Na uzasadnienie zniesienia tych przedstawicielstw rozporządzenie w perfidny sposób głosi, że:

„w nowem, przez narodowo - socjalistyczną rewolucję stworzonem państwie, nie istnieje sprzeczność między stanem urzędniczym, a kierownikami władzy, wobec czego potrzeba przedstawicielstwa urzędniczego (Beamtenvertretung) względnie jego wydziałów (Ausschüsse upada.

Jakkolwiek żadnemu urzędnikowi nie jest zabronione zwracać się z wnioskami czy prośbami, nie jest wskazane, aby urzędnicy wnosili zbiorowe petycje Wznoszenie takich zbiorowych memorjałów jest odtąd zakazane".

Już 1 lipca rząd Rzeszy ogłosił w Gesetzblacie (Dz. Ustaw) ustawę w sprawie zmiany przepisów dotyczących praw urzędniczych (pragmatyki) uposażeniowych i zaopatrzeń (w ustawodawstwie niemieckiem pragmatykę, uposażenie i emerytury reguluje jedna ustawa pod nazwą: Allgemeines Beamten- Besoldungs- und Versorgungsrecht).

Zmiany dotyczą m. in.:

1) przyjmowania nowych urzędników,
2) ustalenia stosunku służbowego,
3) stosunku służbowego (zwalniania) urzędników-kobiet,
4) ubocznego zajęcia urzędników,
5) przejmowania urzędników w razie likwidacji urzędów,
6) przepisów odnośnie stosunku służbowego i uposażeń ministrów,
7) utraty prawa emerytalnego,
8) zrównania płac urzędników Krajów z płacami urzędników Rzeszy.

Czytając poszczególne artykuły tej noweli, spostrzega się bez specjalnego porównywania z przejściową ustawą o odrodzeniu i t. d., że niektóre jej postanowienia zostały przejęte do tej stałej ustawy urzędniczej. I tak, w nowych przepisach, dotyczących obostrzeń przy przyjmowaniu (mianowaniu) urzędników znajduje się warunek, że urzędnikiem może być ten, który (prócz posiadania przepisanych kwalifikacyj) każdego czasu wystąpi bez zastrzeżeń w obronie państwa narodowego.

Jako stałe postanowienie istnieje obecnie zakaz przyjmowania na urzędników osób niearyjskiego pochodzenia. Znaczne pogorszenie następuje dla urzędników kobiet, które stały etat urzędnika mogą otrzymać dopiero po skończonym 35 roku życia. Urzędnik-kobieta (nawet etatowa) ma być zwolniona, o ile dochód rodziny zapewnia

---

*) O tych przedstawicielstwach pisaliśmy obszernie w N-rze 8 Poczty z 1930 r. p. t. „Dwie taktyki".

jej byt. Bezwzględne zwolnienie ma nastąpić, o ile mąż jest etatowym (dożywotnio) urzędnikiem.

Ostre postanowienia regulują sprawę ubocznych zajęć urzędnika. Wszelkie dochody płynące z tytułu takich czynności, stojących w związku z jego głównem zajęciem, nawet tych, na które władza urzędnikowi zezwoliła, muszą być wpłacane w całości do kasy przełożonej władzy.

Urzędnik nie może tolerować, aby członkowie rodziny mieli zatrudnienie, które nie byłoby zgodne z powagą jego stanu urzędniczego.

Specjalny rozdział postanawia o uposażeniach ministrów. Jeżeli minister Rzeszy jest równocześnie ministrem państwa pruskiego, natenczas otrzymuje tylko uposażenie ministra Rzeszy. To samo postanowienie dotyczy uposażeń emerytalnych. Przeniesiony w stan spoczynku urzędnik, zajmujący płatne stanowisko w służbie państwowej, otrzymuje uposażenie emerytalne zmniejszone o kwotę pobieranego wynagrodzenia.

W tym samym sensie wydane zostały postanowienia dotyczące pensji wdowich i sierocych.

Bardzo znamienny jest przepis końcowy, postanawiający, że przy wykonaniu niniejszej ustawy może mieć miejsce odchylenie od konstytucji rzeszy i krajów. W razie sporu prawnego, wynikłego z niniejszej ustawy, każda ze stron pokrywa tylko własne koszty pozasądowe, koszty sądowe natomiast podlegają umorzeniu.

Te ostre przepisy, mające na celu „uzdrowienie" stanu urzędniczego tak pod względem politycznym (państwowym) jak i rasowym, muszą oczywiście mieć w rezultacie swoje następstwa. Statystyki co do ilości osób dotkniętych temi postanowieniami nigdzie nie ogłoszono, może też z różnych względów te dane nie zostaną opublikowane. Ilość musi być jednak bardzo pokaźna, jeżeli wziąć pod uwagę ogólną ilość urzędników w Niemczech, gdzie sami pocztowcy stanowią 350-tysięczną rzeszę pracowników.

W tej chwili zresztą wre praca władz, które zatrudnione są zbieraniem dowodów, stwierdzających aryjskie pochodzenie urzędników. Każdy urzędnik musi podpisać odpowiednie oświadczenie, w którem zaręcza pod osobistą odpowiedzialnością, że mimo starannego badania nie są mu znane żadne okoliczności, któreby wskazywały na to, że nie jest aryjskiego pochodzenia, wzgl., że jedno z rodziców lub dziadków należało do wyznania mojżeszowego. Za zeznanie niezgodne z prawdą naraża się na zwolnienie ze służby drogą dyscyplinarną, co również ujęte jest w oświadczeniu.

Czy rezultaty warte są tej szalonej pracy, skoro w szeregach urzędników pocztowych, jak informuje „Deutsche Postzeitung", jest 12 urzędników wyższych i około 30 średnich wzgl. niższych, pochodzenia żydowskiego. Chyba, że urząd „rasowy" doliczy się ich więcej.

Z wiadomości personalnych, ogłaszanych w organie zawodowym, wynika, że mają miejsce liczne przeniesienia służbowe. Jakkolwiek niezadowoleni z takiej zmiany miejsca służbowego, mogą skorzystać z możności przejścia w stan spoczynku, to liczba tych osób jest niewielka. Jest to charakterystyczne, temwięcej, że wśród tych urzędników znajdują się prawie wyłącznie radcy ministerjalni lub budowlani, dyrektorzy, inspektorzy i t. p.

Wydanie powyżej opisanych dwóch ustaw wraz z licznemi przepisami wykonawczemi nie można, jak wynika z różnych enuncjacyj, uważać za zakończenie programu rządu Hitlera w kierunku przemiany stanu urzędniczego. Traktować je można jako zarządzenia doraźne, a oczekiwać natomiast należy ukazania się nowej ustawy urzędniczej, która obejmować będzie postanowienia już wydane i nowe, odpowiadające obecnemu duchowi i strukturze politycznej Niemiec.

Zapowiedzią tego są m. in. liczne zarządzenia i okólniki czy to rządu, czy poszczególnych ministrów. W jednym, minister Goering nakazuje unikanie rozmów ze strony urzędników, w którychby poddawane byłyby krytyce zarządzenia rządu narodowego (z. zn. hitlerowskiego), wzgl., które powodować mogą niezadowolenie z tych zarządzeń, oraz poleca wszystkim urzędnikom donosić o takich wypadkach, przyczem niedonoszenie uważane będzie za solidaryzowanie się z podżegaczami.

Minister spraw wewnętrznych rzeszy wydał zarządzenie do wszystkich regencyj (wojewodów) następującej treści:

„Obecnie, kiedy państwo partyj w Niemczech zostało pokonane i cała administracja w Rzeszy niemieckiej znajduje się pod kierownictwem kanclerza Adolfa Hitlera, jest wskazane wprowadzone przez niego pozdrowienie ogólnie uważać, jako pozdrowienie niemieckie. W ten sposób zostanie podkreślona nazewnątrz łączność całego niemieckiego narodu ze swoim wodzem.

Stan urzędniczy musi w tym kierunku świecić przykładem.

Z tego też powodu proszę w swoim zakresie władzy zarządzić:

Wszyscy urzędnicy i robotnicy pozdrawiają w służbie oraz obrębie budynków i zakładów służbowych przez podnoszenie prawej ręki.

Oczekuje się od urzędników, że również i poza służbą w ten sam sposób będą się pozdrawiać".

Następny okólnik tego samego ministra podaje do wiadomości, że stało się zwyczajem, iż przy śpiewaniu „pieśni Niemców" (Deutschland über alles) oraz pieśni hitlerowskiej „Horst - Wessel - Lied" oddaje się ukłon hitlerowski, bez względu na to czy pozdrawiający jest członkiem N. S. D. A. P. (Narodowa Socj. Niem Partja Robotn.), czy nie.

Kto nie chce być podejrzany o rozmyślne uchylanie się od tego nakazu, zwyczajowi temu zadośćuczyni. Po zgnębieniu państwa partyj, pozdrowienie hitlerowskie stało się pozdroweniem niemieckiem.

Bibljoteki na terenie władz pocztowych otrzymały zalecenie wyposażać się stale w dzieła traktujące o ruchu narodowo - socjolistycznym, aby podnieść znajomość narod. - socj. myśli państwowej i t. p.

Dla zewnętrznego zamanifestowania ściślej łączności poczty niemieckiej z kanclerzem Rzeszy, zarządził minister poczt wywieszenie w ważniejszych lokalach służbowych portretu Hitlera. Flaga ze swastyką stała się symbolem nowej rzeszy, zakazano jednak rozporządzeniem pruskiego ministra spraw wewnętrznych wywieszania flagi w dzień święta konstytucji niemieckiej 11 sierpnia.

Należy podkreślić, że cały ten ruch w świecie urzędniczym niemieckim ma charakter nietylko wewnętrzny, ale nosi cechy wpajania nienawiści do wszystkiego, co nie jest niemieckie, zgodnie ze wskazaniami Hitlera. Po tej linji zaczęły kroczyć organizacje zawodowe. Tę działalność, jak i działalność organizacyj z ostatnich miesięcy wogóle, opiszę w następnym numerze „Poczty".

C. d. n. **J. H.**

Pocztowiec a sport

W ciągu ostatniego roku. jesteśmy świadkami szybkiego rozwoju ruchu sportowego wśród pracowników poczty, telegrafu i telefonu. Naturalne dążenie człowieka do spędzenia czasu wolnego od zajęć na świeżem powietrzu, przynosi niezawodną korzyść, krzepi fizycznie i duchowo. Przez uprawianie sportu wpisujemy się niejako do wielkiej rodziny, dążącej ku odbudowie naszego Państwa.

Dziś już możemy zauważyć zmianę, jaka zaszła w opinji prasy codziennej. Dawniej, jeżeli pisano o pocztowcu — to w niezbyt pochlebnych słowach Mam przed sobą sporą już paczkę wycinków z gazet i tygodników miłych mnie, jako pracownikowi poczty. Jeden z nich brzmi:

„Wspomnieć należy również o biegu czwórek półwyścigowych, który był widownią zaciętej walki między Warszawskim Klubem Wioślarek, a Pocztowym Klubem Sportowym z Warszawy. — Ten ostatni zrobił miłą niespodziankę swą zaciętością. Niewątpliwie, gdyby osada ta miała nieco więcej rutyny — do niej należałoby zwycięstwo W każdym razie Klubowi Pocztowemu z Warszawy należą się słowa wielkiego uznania, że w ciągu jednego roku potrafił wytrenować osadę, stojącą na poziomie najlepszych naszych osad kobiecych na łodziach klepkowych". („Raz. Dwa. Trzy" z dnia 8.7 b. r.).

A oto inna wzmianka: „Szlakowa ze zwycięskiej osady W. K. W. opowiadała. jak to było na regatach. „Pocztówki" z S. K. P to tęgie baby Ledwieśmy im dały radę. Gdy jeszcze potrenują, to będą nas biły". (Kurjer Warsz." z dnia 17.8. b. r.).

Ciekawym podam, że to Warszawska Sekcja Wodna Pocztowego Klubu Sportowego, wysłała na regaty o mistrzostwo Polski, osadę wioślarską w składzie: Jaszczukówna, Bobrowska, Dobrzańska i Cesarska, sternik Sawicka.

Mamy też swoją gwiazdę pływacką w osobie Morawskiej Renaty z . p. Warszawa 2. która na zawodach Czechosłowacja— Polska, „nabiła" o 7 i pół sekundy mistrzynię Polski — Szczerbównę i reprezentantkę Czechosłowacji — Sebartową. a Przegląd Sportowy z dnia 30.8 b. r. podaje sucha, lecz wymowną notatkę: „Wielką niespodziankę zrobiła Morawska, osiągając najlepszy w Polsce wynik od czasów Nowakówny".

Mecz bokserski, po pięknej walce przegrany ze „Skrą" w stosunku 7:5, kilka rozgrywek międzyklubowych w siatkówce, liczny udział w Spływie „Przez Polskę do Morza" (72 osoby), kilka mistrzostw okręgowych w podnoszeniu ciężarów. wykazują, że sport wśród pocztowców jest popularny, a przez swe wyniki wprowadza nas coraz bardziej na właściwe miejsce w opinji publicznej.

K. Szczepański

Brutalne wyczyny hitlerowskich pałkarzy

W tych dniach szereg pism codziennych przyniosło wiadomość o brutalnym napadzie hitlerowców gdańskich, na członka naszego Związku, urzędnika poczty polskiej w Gdańsku, kol. Rudłowskiego.

Według zebranych przez nas informacyj fakt ten — nieodosobniony zresztą — miał przebieg następujący:

Kolega Rudłowski, st. asyst. p. u. p. w Gdańsku, wracał po skończonej służbie do domu. Gdy znajdował się na ul. Langasse, u wylotu ul. Grosse Wollwebergasse ukazał się oddział maszerujących umundurowanych hitlerowców gdańskich. Ktoś z oddziału krzyknął do idącej chodnikiem publiczności: „Hände hoch". Ponieważ kol. Rudłowski na to wezwanie nie podniósł ręki do góry, uderzony został przez jednego z umundurowanych szturmowców w szczękę i głowę tak silnie, iż zwalił się na ziemię, padając pod nogi stojącego policjanta. Znajdujący się w pobliżu oficer policji na prośbę o pomoc, odpowiedział: „Ich kann nichts machen, wenden Sie sich an die Kriminalpolizei" (nie mogę nic zrobić, niech się Pan zgłosi do policji śledczej).

Podobne wypadki miały miejsce również w pobliżu ratusza, gdzie także pobito dotkliwie Polaka, oraz wieczorem w czasie powrotu oddziałów z Wiebenwall na Langgasse.

Brutalność i głupota pałkarzy hitlerowskich, żądających, aby każdy przechodzień i to bez względu na narodowość, honorował ich formacje, jest naprawdę bezbrzeżna i znana już całemu światu. Sądzimy jednak, że o ile chodzi o teren W. M. Gdańska, znajdą się jeszcze w posiadaniu Polski sposoby, aby oduczyć hitlerowskich durniów gdańskich od podobnych wybryków i zapewnić bezpieczeństwo obywatelom polskim.

Sądzimy również, że tego rodzaju wypadki nie przyczynią się do wytworzenia atmosfery współpracy Gdańska z Polską, współpracy, stanowiącej dla Gdańska alternatywę żyć lub wegetować.

Zarząd Okręgowy Związku w Gdańsku wniósł w tej sprawie interpelację do Komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku, z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków dyplomatycznych.

Te organy prasy zawodowej, krajowej i zagranicznej, z któremi znajdujemy się w stosunku wymiennym, prosimy uprzejmie o przedrukowanie tej wiadomości, celem piętnowania bestjalskich metod hitleryzmu — negacji dorobku kulturalnego ludzkości.

J. St.

Zaliczki na uposażenia

Prezydjum Rady Ministrów wydało wszystkim władzom centralnym nowy okólnik w sprawie bezprocentowych zaliczek na uposażenia, którego treść poniżej podajemy:

I) bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane funkcjonarjuszom państwowym, wyszczególnionym w art. 1 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r., sędziom i prokuratorom, oficerom zawodowym i tym oficerom rezerwy, zatrzymanym w czynnej służbie, którzy zostali zakwalifikowani na oficerów zawodowych, oraz szeregowym zawodowym.

Z pośród osób, wyżej wymienionych, wyłącza się od prawa do zaliczki te osoby, które: a) pozostają w stanie nieczynnym wzgl. w stanie rozporządzalności, b) są zawieszone w pełnieniu służby, c) pozostają na urlopie bezpłatnym, oraz d) którym wypowiedziano stosunek służbowy.

W drodze wyjątku od postanowień, zawartych w pkt. c) ustępu poprzedniego, mogą być udzielane bezprocentowe zaliczki na uposażenia osobom, pozostającym na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studjów. W tym wypadku potrącenie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od 1-go dnia miesiąca, następującego po ukończeniu urlopu.

II) Zaliczki mogą być udzielane: a) na cele konsumpcyjne, jak np. na kupno ubrania, obuwia, opału na zimę, b) na wydatki, niezwiązane z potrzebami życia codziennego, jak np. na pokrycie wydatków, spowodowanych chorobą proszącego, chorobą lub śmiercią członków jego rodziny w rozumieniu prawa cywilnego, na spłatę długów, powstałych bez winy proszącego, na kupno niezbędnych ruchomości, na koszty odbycia podróży naukowych, ogłoszenia pracy naukowej, c) na koszty budowy własnego mieszkania.

Prawo do otrzymania zaliczki na koszty budowy własnego mieszkania przysługuje osobom, wymienionym w p. 1, jeżeli:

1) nie mają odpowiedniego do swego stanu rodzinnego mieszkania, wynajętego bezpośrednio od właściciela domu, podlegającego ochronie lokatorów i 2) jeżeli same lub do spółki z małżonkiem, rodzicami lub rodzeństwem, o ile z osobami temi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, rozpoczęły już budowę mieszkania na własność, albo też są członkami spółdzielni mieszkaniowej, która buduje dla nich mieszkania w domu spółdzielczym. Z pośród wymienionych osób należy uwzględniać przedewszystkiem osoby, znajdujące się w wyjątkowo niekorzystnem położeniu mieszkaniowem (np. osoby, mieszkające poza granicami miejscowości, w której pełnią służbę i t. p.). Na budowę jednego i tego samego mieszkania może być udzielona zaliczka tylko raz jeden.

III) Osoba, ubiegająca się o zaliczkę, winna szczegółowo uzasadnić jej potrzebę i wysokość. Sprawa przyznania zaliczki i jej wysokość zależna jest od uznania władzy, uprawnionej do udzielania zaliczek.

Udzielenie nowej zaliczki przed spłatą poprzedniej, jest dopuszczalne jedynie pod warunkiem równoczesnego potrącenia reszty rat poprzedniej zaliczki.

IV) Zaliczki na uposażenie przyznaje się w złotych również i dla personelu, przebywającego zagranicą. Wysokość zaliczek nie może przekraczać: a) na cele konsumpcyjne — 2-miesięcznego uposażenia, b) na wydatki, niezwiązane z potrzebami życia codziennego — 3-miesięcznego uposażenia, c) na budowę własnego mieszkania — 6-miesięcznego uposażenia.

Zaliczka w wysokości, przekraczającej 3-miesięczne uposażenie, może być udzielona prowizorycznym funkcjonarjuszom państwowym, jak również etatowym, którzy jeszcze nie nabyli praw emerytalnych tylko wtedy, jeżeli zostanie zabezpieczona albo hipotecznie, albo przez zobowiązanie dwu wypłacalnych poręczycieli.

Za podstawę obliczenia zaliczki przyjmuje się uposażenie, przysługujące na zasadzie art. 3, 4, 37 ust. 1, 47 ust. 1, 48, ust. 2, 49, ust. 2, 54 ust. 1, 62 ust. 1 i 118 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), oraz art. 4, 5, 8 i 25 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów i prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107) przy uwzględnieniu postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. o zmianie wysokości uposażeń (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 419). Ponadto uwzględnia się przy obliczaniu zaliczki dodatek mieszkaniowy.

V) Zwrot zaliczki, udzielonej do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej, jak 12, zaliczki, udzielonej w wysokości 2-miesięcznego uposażenia, w niej więcej, niż 18, zaliczki, udzielonej do wysokości 3-miesięcznego uposażenia, w nie więcej, niż 30, wreszcie zwrot zaliczki, udzielonej w wymiarze wyższym, niż 3-miesięczne uposażenie, w nie więcej, niż 36 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

Raty zaliczki potrąca się z uposażenia, począwszy od 1-go dnia miesiąca, następującego po przyznaniu zaliczki.

VI) Przyznawanie zaliczek osobom, pełniącym służbę we władzach i urzędach niższych instancyj, służy władzom, podległym bezpośrednio władzy naczelnej, z wyjątkiem kierowników tych władz, którym przyznaje zaliczki władza naczelna.

Przyznawanie zaliczek osobom, pełniącym służbę we władzach naczelnych, służy tymże władzom z wyjątkiem kierowników tych władz, którym zaliczki przyznaje Prezes Rady Ministrów.

Przyznawanie zaliczek budowlanych, przekraczających 3-miesięczne uposażenie, należy do władzy naczelnej.

VII) W wypadkach rozwiązania stosunku służbowego bez uposażenia emerytalnego, należy zaległe raty zaliczkowe potrącić w całości, względnie wyegzekwować od ręczycieli.

VIII) W razie śmierci przed spłatą zaliczki, dług z powyższego tytułu obciąża spadkobierców do wysokości odziedziczonego majątku, zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw cywilnych.

IX) W sprawie umorzenia nieściągalnych rat zaliczek na uposażenie obowiązują postanowienia okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lipca 1930 r. L. D III. 205/1/30 w sprawie zasad umarzania niektórych wierzytelności Skarbu Państwa.

X) Kontrola regularnych spłat zaliczek należy do obowiązków władz, asygnujących uposażenie służbowe.

X) Poprzedni okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 maja 1931 r. Nr. 6072/IV. Og. w sprawie zaliczek na uposażenie uchyla się.

———:-:———

Nowy okólnik, jak widzimy, nie wnosi poważniejszych zmian w strukturze postanowień zaliczkowych, poza uznaniem jednego dodatkowego powodu do ubiegania się o zaliczki — mianowicie celów konsumpcyjnych, co należy zaliczyć na dobro nowego rozporządzenia.

Według poprzedniego rozporządzenia sprawy tego rodzaju, jak potrzeba nabycia odzieży, obuwia, opału na zimę i t. p. nie były dostatecznym argumentem do ubiegania się o zaliczkę na płacę. Z tego powo-

du pracownicy państwowi, chcąc uzyskać zaliczkę właśnie na cele konsumpcyjne, gdyż te potrzeby są w większości wypadków motorem ubiegania się o zaliczki, zmuszeni byli do szukania różnych wybiegów— przeważnie stawał się chorym ktoś z członków rodziny — byle tylko znaleźć przewidzianą podstawę formalną.

Na ten nienormalny i niepotrzebny stan rzeczy zwracały niejednokrotnie uwagę Władzom organizacje zawodowe pracowników państwowych, m. in. Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych na audjencji u p. Viceministra Skarbu, o czem pisaliśmy swego czasu w „Poczcie".

Nowy okólnik, uwzględniający jako podstawę do ubiegania się o zaliczkę również i cele konsumpcyjne, jest naprawdę na czasie, jest wyrazem wczuwania się naszych Władz w istotnie ciężkie położenie pracowników państwowych, gdzie — w większości wypadków — uzyskana zaliczka jest jedyną formą zaopatrzenia pracownika i jego rodziny w najniezbędniejsze przedmioty, bez konieczności uciekania się do lichwy ratalno - towarowej lub też pożyczkowej.

Trzydzieści procent

Cierpliwość i wytrwałość w dążeniu i działaniu, nie opuszczanie rąk i nie przerywanie wysiłków i pracy — to stwierdzone, niezawodne warunki pomyślności każdej akcji, każdego zamierzenia. Doświadczenia na każdym polu potwierdzają tę prawdę. Tymczasem, niejeden zapewne z naszych kolegów, czy koleżanek, gdy kilka razy z rzędu nie udała mu się sprzedaż znaczka uzdrowiskowego, zniechęca się do tej sprzedaży, przekonany, że dziś nie może ona mieć powodzenia. I już kilka następnych okazji omija, zgóry przeświadczony o niepowodzeniu, choć akurat może byłoby odwrotnie.

Kryzys nie zjadł przecież wszystkiego. Naprawdę — nadgryzł tylko. Stosunek społeczeństwa do poczynań społecznie pożytecznych tylko się polepszył, a nie pogorszył. I gdy nie starać się wytrwale, bezustannie o dopięcie celu, marnuje się szereg możliwości, które właśnie posunęłyby nas trochę naprzód.

Ostatnio prezydjum Zarządu Głównego postanowiło podnieść procent, udzielany ze sprzedaży znaczków uzdrowiskowych z dotychczasowych 20 do wysokości 30% od kwot, wpłaconych po 1 września r. b. Przyczyna tej zmiany — to częstsze dziś, niż dawniej niszczenie znaczków w różnych wypadkach, niezależnie nieraz od woli i pieczołowitości Koleżanek i Kolegów.

Przy tej okazji trzeba uczynić kilka uwag, związanych ze sprzedażą naszych nalepek. Odbywa się ona dość tęgo. To źródło dochodów na cele samopomocy koleżeńskiej, cele ściśle określone i niosące duży pożytek ogółowi pocztowców — bije coraz słabiej. Skutek taki, że dopięcie tych celów bardzo się opóźnia.

Jest to, jak w każdej akcji, zakrojonej na dłuższy czas, tylko pewien niepomyślny okres, po którym nadejdzie lepszy, pomyślniejszy. Możemy liczyć na jej powodzenie, gdy sami będziemy o tem stale pamiętali.

Dziś szczególnie, grosz każdy jest niemal w dwójnasób droższy. Nietylko z powodu trudności jego zdobycia, ale dla wzrostu jego siły nabywczej. Zbiórka zasobów na cele organizacyjne odbywa się drogą bardzo małych groszowych ofiar. Do warunków obecnej doby jest więc ona zupełnie dostosowana. Jeśli więc pozbędziemy się ze swych pojęć o przesadnym wpływie kryzysu, przekonamy się w praktyce, że zrobić można znacznie więcej, niż mniemaliśmy.

Dla organizacji będzie to znacznie cenniejsze, niż w okresie powszechnie pomyślnej konjunktury. Więcej dziś można zdziałać z każdym groszem i więcej nabiera organizacja wewnętrznej siły. Każdy wysiłek znaczny dla organizacji, to zwiększenie jej tężyzny, zwartości i odporności, a tem samem zdolności przynoszenia swym członkom korzyści. Istotne zasługi powstają nie w chwilach łatwych, lecz trudnych. Takie też tylko zasługi pozostają.

Z. Godlewski.

W celu przeprowadzenia ostatecznych rozrachunków za taryfę pocztowo-telegraficzną prosimy Urzędy, Agencje oraz Zarządy Okręgowe i Koła Miejscowe o zwrot pozostałych egzemplarzy taryfy, obecnie już — jak wiadomo — nieaktualnych.

Zarząd Główny Związku.
Referat Budowy Uzdrowisk i Sanatorjów.

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego w Warszawie

Dnia 16.VII.1933 r. o godz. 10-ej rano w lokalu Zarządu Głównego w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie, które zagaił kol. Tykwiński, witając przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach kol. prezesa Stangreciaka i wiceprezesa kol. Kopczyńskiego.

Następnie na wniosek przewodniczącego, zebrani uczcili przez powstanie i minutową ciszę pamięć ś. p. Ministra Boernera i członka Zarządu Okręgowego, ś. p. Królewiaka.

Prezes Zarządu Okręgowego oświadczył, że w miejsce zmarłego kol. Królewiaka i kol. Czerniakiewicz, która zrezygnowała z mandatu członka Zarządu Okręgowego, do Zarządu weszli z pośród zastępców kol. kol. Sosiński Antoni i Szenejko Wacław.

Po przyjęciu porządku obrad przez zebranych, kol. Tykwiński złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego, omawiając szczegółowo sprawy interwencji w Dyrekcji, urlopów, weryfikacji służby zaborczej, cofnięcia zwrotów opłat za wpisy szkolne, kolonji letnich w Świdrze, sprawę ponownego przyjmowania praktykantów do służby po odbyciu przez nich powinności wojskowej, sprawę zaliczek na uposażenie oraz zapomóg bezzwrotnych.

Sprawozdanie rachunkowe złożył skarbnik kol. Kostro, poczem kol. Ostrzyżek w imieniu Komisji Rewizyjnej stwierdził, że wpisy są zgodne z załącznikami, a wydatki Zarządu Okręgowego były celowe.

Dyskusja rozwinęła się na temat spraw poruszonych w sprawozdaniu oraz na temat zwolnienia kol. Panka Henryka, sekretarza Zarządu Okręgowego, ze służby pocztowej.

Zwolnienie kol. Panka, zdaniem mówców, było krzywdzące go moralnie i materjalnie, czemu dały wyraz niejednokrotnie powzięte uchwały przez Zjazdy i plenarne posiedzenia Zarządu Głównego i Okręgowego. Rezultaty zabiegów Zarządu Głównego, który miał w tej sprawie wystąpić na terenie Ministerstwa, w myśl uchwały powziętej na XI Zjeździe Delegatów Kół Miejscowych w Katowicach, są zupełnie niewidoczne.

Po wyjaśnieniu sprawy tej przez prezesa Zarządu Okręgowego, kol. Tykwińskiego i prezesa Zarz. Gł. kol. Stangreciaka, plenarne posiedzenie wyniosło uchwałę, wzywającą Zarząd Główny do wszczęcia energicznych kroków w kierunku zrehabilitowania kol. Panka i powołania go do służby czynnej.

Po zakończeniu dyskusji, wyniesiono uchwałę, przyjmującą sprawozdanie Prezydjum do zatwierdzającej wiadomości, z udzieleniem podziękowania za dotychczasową pracę.

Poseł kol. Stangreciak złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, omawiając szczegółowo wszystkie sprawy organizacyjne.

Sprawozdanie Prezesa Zarządu Głównego zebrani przyjęli do wiadomości, wynosząc uchwałę, wyrażającą kol. Stangreciakowi votum zaufania za Jego działalność na terenie organizacyjnym.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych postanowiono zwiększyć ilość wiceprezesów Zarządu Okręgowego do trzech i *w uznaniu zasług położonych przez kol. Świderskiego Kazimierza, powołać go na stanowisko wiceprezesa.*

Następnie upoważniono Prezydjum do subsydjowania Kolonji letnich w Świdrze w kwocie do 1.000 złotych, oraz polecono Prezydjum wypłacać zasiłki pogrzebowe z sum lokowanych na koncie Kasy Spółdzielczej.

Po rozpatrzeniu innych spraw, a mianowicie subsydjów organizacyjnych oraz sprawy zobowiązań działu towarowego Koła Miejscowego Warszawa 1, oraz po wręczeniu dyplomów uznania za 10-letnią nieprzerwaną pracę związkową kol. kol. Świderskiemu Kazimierzowi i Szenejko Wacławowi, posiedzenie zamknięto.

Skrzynka Redakcyjna Porad Prawnych

Kolega „100 poste - restante" proszony jest o podanie pełnego nazwiska i imienia, i miejsca urzędowania — odpowiedź otrzyma stosownie do życzenia „100 poste-restante Zgierz".

Koledzy D. K., S. F., S. G., J G., otrzymają odpowiedzi pisemne stosownie do życzenia.

Uwaga: Wobec masowego zgłoszenia pytań w sprawie zaliczenia lat służby zaborczej do wysługi emerytalnej, radzimy wszystkim Kolegom w ich własnym interesie do zgłaszania pretensji, bez względu na rodzaj, miejsce i okres służby pełnionej w b. państwie zaborczem. Każdy, powtarzamy, bez względu na przyszły wynik wniesionej pretensji o zaliczenie lat służby do wysługi emerytalnej, winien złożyć podanie

do swej władzy przełożonej, mając na uwadze nieprzekraczalny termin do dnia 31 grudnia 1933 r. Podania należy w miarę możności dokładnie uzasadniać dokumentami lub zaświadczeniami uzyskanemi od świadków.

Jeszcze raz powtarzamy, każdy, kto ma jakąkolwiek służbę zaborczą — winien ją zgłosić do dnia 31 grudnia 1933 r.

Koleżankom i Kolegom z okręgów dyrekcyjnych na terenie b. zaboru pruskiego!

Na liczne pytania wyjaśniamy, że pracowników p. t. w służbie wykonawczej obowiązują przepisy niemieckie z 1873 r. (Reichsbeamtengesetz), na podstawie których mogą być zwolnieni etatowi urzędnicy w następujących wypadkach:

1) w drodze postępowania dyscyplinarnego.

2) w razie stwierdzenia przez Komisję lekarską niezdolności do pracy, spowodowanej kalectwem lub chorobą nabytą bez własnej winy po wstąpieniu do służby.

W drugim wypadku, na zasadzie art. 9 pkt. 1 ustawy emerytalnej, pracownik nabywa prawo do uposażenia emerytalnego, po nieprzerwanej, conajmniej 5-letniej państwowej służbie cywilnej wzgl. wojskowej, lub po łącznym nieprzerwanym conajmniej 5 lat trwającym okresie państwowej służby cywilnej i wojskowej.

Z wymienionych wyżej powodów, jedynie, mogą być zwalniani w chwili obecnej (do czasu obowiązywania niemieckich przepisów) pracownicy, a więc również i mężatki, posiadający etat.

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy

Dnia 10 czerwca odbyło się w Bydgoszczy w lokalu Resursy Kupieckiej plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego z udziałem Prezesów Kół Miejscowych Okręgu.

Po zagajeniu Zjazdu przez Prezesa Z. O. kol. Wróblewskiego i powitaniu przybyłych: Prezesa Z. Gł. kol. Stangreciaka, gości i delegatów, uchwalono następujący porządek obrad:

1) Zagajenie i powitanie;
2) Sprawa zaliczenia lat w służbie państw zaborczych do emerytury;
3) Sprawa regulaminu Funduszu Ubezpieczeń;
4) Sprawozdania: a) delegata Zarz. Głównego, b) Zarządu Okręgowego;
5) Dyskusja nad sprawozdaniami;
6) Sprawozdania organizacyjne prezesów Kół Miejscowych;
7) Wolne wnioski;
8) Zakończenie.

Po zagajeniu i powitaniu oddaje kol. Wróblewski przewodnictwo kol. Sosnowskiemu, wiceprez. Zarz. Okręgowego, aby zgodnie z uchwalonym wnioskiem kol. Stypy, udać się wspólnie z kol. Stangreciakiem na audjencję do p. Prezesa Dyr. P. i T. w Bydgoszczy, w sprawie opłakanego stanu urlopów wypoczynkowych w poszczególnych urzędach.

Sprawa zaliczenia służby w państwach zaborczych do emerytury była tematem długich obrad.

Z referatu na ten temat wiceprezesa Z. O. kol. Burdy, oraz w czasie przeprowadzanej dyskusji, wyłoniło się tyle wątpliwych kwestyj, że plenum, dążąc do usunięcia wszelkich wątpliwości, z uwagi na brak przepisów wykonawczych, uchwaliło następującą rezolucję:

„Plenarne posiedzenie wzywa Zarząd Główny, by postarał się w najbliższym czasie o właściwy wzór składania wniosków o zaliczenie lat zaborczej służby do emerytury oraz, by władza podała sposób udokumentowania tych lat, na które pracownicy nie mają dowodów Zarząd Główny zwróci się do Ministerstwa Poczt z prośbą o ogłoszenie wzoru w Dz. U. M. P. i T., a w razie odmowy, ogłosi wzór w organie „Poczta" po poprzedniem otrzymaniu wzoru z Min. P. i T. i zatwierdzeniu go przez Min. Skarbu".

Po uchwaleniu wymienionej rezolucji kol. Stypa, jako członek Zarządu Głównego, zobrazował zebranym dyskusję w Zarządzie Głównym nad sprawą wprowadzenia funduszu odpraw, poczem rozwinęła się na ten temat ożywiona dyskusja, która zakończona została uchwałą, aby Zarządy Kół opracowały terminowo swoje uwagi i ewent. poprawki do projektu regulaminu i przedstawiły Zarządowi Głównemu.

Zgodnie z uchwalonym porządkiem obrad, przystąpił następnie kol. Stangreciak do wygłoszenia sprawozdania z działalności Zarz. Głównego, informując uprzednio obecnych o wyniku audjencji u Pana Prezesa Dyrekcji Poczt.

Z przemówienia kol. Stangreciaka wyczuto, że Pan Prezes Dyrekcji dąży do współpracy ze Związkiem i pragnie, by urlopy wypoczynkowe w r. b. przeprowadzone zostały w 100%, oraz, że czuwać będzie nad tem, by wypadki przeprowadzenia urlopów w roku ubiegłym przez niektóre urzędy ledwie w 60% nie powtórzyły się roku obecnym.

W sprawozdaniu z działalności Zarz. Głównego poruszył kol. Stangreciak sprawy uposażeniowe, urlopowe, awansowe, pragmatyczne, ulg kolejowych dla członków rodzin, mundurowe, opłat radjofonicznych i wiele innych.

Zebrani na posiedzeniu koledzy nabrali przekonania, że Zarząd Główny zadał sobie dużo trudu, by utrzymać obecny stan posiadania.

To też w dyskusji po wygłoszonym referacie szereg uczestników Zjazdu zwracało uwagę na to, jak mogłyby kształtować się interesy pracowników pocztowych gdyby nie czujność i zapobiegliwość Zarządu Głównego, który szereg licznych zamierzeń pogarszających położenie pracowników potrafił bądź odsunąć bądź też znacznie złagodzić.

W dyskusji podkreślano, że są to niewątpliwie sukcesy; sukcesy być może niewidoczne dla mniej wnikliwych członków, tem nie mniej bardzo istotne.

Z kolei wygłosił sprawozdanie kol. Stypa, ograniczając się do poruszenia spraw lokalnych, zachodzących na terenie działania Zarządu Okręgowego.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos kol. Zieleniecki, Krzyżanowski, Stypa, Burda, Krzyżyński i inni, interpelując prezesa Zarządu Głównego w różnych sprawach, nieporuszonych w referacie.

W sprawozdaniach organizacyjnych z kół miejscowych ujawniono przedewszystkiem przerażający stan urlopów wypoczynkowych w r. b., niewykorzystanie urlopów wypocz. przez wielu kolegów w r. ub., a wreszcie uzasadnioną obawę, że ci sami koledzy, którzy urlopów nie wykorzystali w r. ub., nie wykorzystają ich również i w roku bieżącym, zwłaszcza, że cały szereg urzędów pocztowych w okręgu jest obciążony pracą do tego stopnia, że niema wogóle możności przeprowadzenia urlopów za wzaj. zastępstwem choćby częściowo tylko.

Wtym stanie rzeczy zebrani członkowie Z. O. i Prezesi Kół Miejscowych zwracają się przedewszystkiem publicznie do p. Prezesa Dyrekcji, wierząc, że przy Jego osobistym wglądzie w sprawy urlopowe, obecny stan rzeczy ulegnie poprawie i że przy kolejności urlopów zostaną wzięci pod uwagę ci przedewszystkiem, którzy nie otrzymali urlopów w roku zeszłym.

Przed przystąpieniem do wolnych wniosków, poddano pod głosowanie wniosek dotyczący uznania pracy Zarządu Głównego, uchwalając go jednogłośnie w następującej treści:

„Zebrani na plenarnem posiedzeniu członkowie Zarządu Okręgowego i prezesi Kół Miejscowych Zw. P. P. T. i T. okr. bydgoskiego, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu Głównego, wyrażają Zarządowi Głównemu, a szczególnie prezesowi tego Zarządu i posłowi na Sejm kol. Józefowi Stangreciakowi wotum ufności i uznanie za obronę słusznych postulatów i praw członków Związku w dobie tak trudnej i odpowiedzialnej, jak przeżywany obecnie ciężki kryzys gospodarczy.

Zebrani wzywają Zarząd Główny do dalszej intensywnej pracy dla dobra członków i obrony ich praw".

W wolnych wnioskach uchwalono przedewszystkiem — na wniosek kol. Burdy i Pakosza, by Zarząd Okręgowy przystąpił do prac przygotowawczych nad stworzeniem Kasy Spółdzielczo - Pożyczkowej przy Zarz. Okr. Zw. Prac. P. T. i T.

Po poruszeniu przez poszczególnych mówców sprawy nakładania zbyt częstych grzywien pieniężnych za drobne, uniknąć się niedające usterki, wysyłania formularzy usterkowych zbyt późno do zrealizowania, ukazywania się Dz. Urz. P. T. i T. już po wejściu w życie nowych rozporządzeń i t. p. nieregularności, powodujących częstokroć zamieszanie w wykonywaniu czynności służbowych, zamknięto obrady hasłem „Cześć Pracy".

Sortownia

Pod rampę podjeżdżają samochody,
Sygnałami dziurawią powietrze.
Worki ciężkie jak kłody
Rozbiorą zaraz na piętrze.
Listów przybywa coraz więcej
Do sumarjusza z wykazów i kart
Wszystkie oczy i żylaste ręce,
Do wyścigu pracy, wybiegły na start.
W piramidę wyrastają układane paczki.
Zmęczone ręce, jak struny naciągnięte nerwy,
Przed oczami migają kolorowe znaczki,
A oni dzień i noc sortują bez przerwy.
Po nocy wbiegnie do sortowni słońce,
Ucałuje ciężkie jak z ołowiu głowy,
A jak kwiaty co rano zakwitną na łące
Do zmiany wejdzie znów personel nowy.

H. MROCZEK

Ze świata Poczty

FRANCJA.

Progresja w obniżce płac.

W bieżącym roku we Francji pracownikom państwowym poraz pierwszy obniżono uposażenia. Obniżka ta nie dotknęła wszystkich. Ponadto zastosowano progresję, tak że najmniej odczuli obniżkę pracownicy z najniższem uposażeniem. Jak ta pierwsza obniżka wygląda, wskazuje poniższa tabela:

Uposażenie fr.	Obniżka uposażenia			
	Samotni	Żonaci bezdzietni	Żonaci z 1 dz.	Żonaci z 2 dz.
13,000	16.66	—	—	—
15,000	50.—	—	—	—
18,000	100.—	50.—	—	—
21,000	158.—	100.—	50.	—
24,000	233.—	158.33	100.	50 —
30,000	384.—	308.32	233 33	150.—
40,000	675.—	575.—	483,33	408.33
60,000	1,425.—	1,300.—	1.175.—	1,133.33
75,000	2,133.—	1,900.—	1.833.33	1,685.—
100,000	3,383.—	3,375.—	3,200.—	3,025.33

BELGJA.

Zmiana uposażenia.

W ostatnim czasie wydał rząd trzy dekrety w sprawach uposażenia pracowników państwowych.

Dodatki na dzieci zostały ustalone jak następuje:

za 1-sze dziecko 15 fr. — dawn. 25 fr.
„ 2-gie „ 20 „ — „ 45 „
„ 3-cie „ 85 „ — „ 110 „
„ 4-te „ 125 „ — „ 150 „
„ 5-te „ 175 „ — „ 200 „

Uposażenie obniżono o 5 procent. Obniżce tej podlegają również należności uboczne, a wyłączone są te dodatki, które są przyznane w związku z większemi kosztami utrzymania, n. p. dodatki na rodzinę.

Również emerytów dotyczy obniżka płac o 5 proc.

Najwyższa kwota kilku pobieranych pensyj emerytalnych nie może przekraczać 90.000 franków.

JUGOSŁAWJA.

Kongres pocztowców.

Dnia 4 i 5 czerwca b. r. odbył się w Split Kongres związku pocztowców (Udruženje Poštansko - Telegrafsko - Telefoniskih Službenika Kraleyine Jugoslavije).

Kongres ten powziął m. in. uchwałę współpracy w utworzonej Małej Entencie P. T. i T., do której mają przystąpić pocztowcy w Polsce.

Szczegóły podamy w następnym N-rze

AUSTRJA.

Zmiana w przysiędze.

W maju b. r. wprowadzona została do pragmatyki zmiana przysięgi pracowników państwowych. Do przysięgi dodana została formuła, wedle której pracownicy przysięgają na wierność i posłuszeństwo rządowi

Nadzwyczajne Komisje dyscyplinarne.

W znowelizowanych, rozporządzeniem z dnia 10 maja b. r., przepisach dyscyplinarnych przewidziane jest nadzwyczajne postępowanie dyscyplinarne, które ma miejsce w wypadkach: a) jeżeli pracownik wzbrania się pełnienia służby mimo że wezwano go z zagrożeniem wydalenia ze służby (przeciwko strajkującym);

b) jeżeli bierze udział w dążeniach, skierowanych przeciwko państwu wzgl rządowi — (dotyczy narodowych socjalistów);

c) jeżeli zamierza popełnić inny karygodny czyn, określony w punkcie a i b.

Nadzwyczajna Komisja dyscyplinarna funguje przy urzędzie kanclerskim i składa się z trzech członków (zwykłe Komisje z 5 członków).

Ustna rozprawa musi być wyznaczona w ciągu 8 dni od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i nie może trwać ponad 3 dni. Jeżeli wina pracownika zostanie stwierdzona, musi zapaść wyrok wydalenia.

O ile wina nie może być udowodniona, natomiast istnieją silne poszlaki, sprawa zostaje kierowana do zwykłej komisji dyscyplinarnej.

Oskarżony ma prawo do obrońcy. Przeciwko orzeczeniu nadzwyczajnej Komisji dyscyplinarnej nie przysługuje żadne prawo odwołania.

Przepisy te obowiązują również emerytów.

AMERYKA.

Program nowego gen. pocztmistrza.

Nowy gener. pocztmistrz James A. Farley wygłosił 17 kwietnia b. r. przemówienie, w którem wyłuszczył swój program. Oświadczył się m. in. wyraźnie za samowystarczalnością poczty. Deficyt poczty powstaje nietylko z powodu kryzysu, gdyż poczta pracuje z deficytem już od 1919 r.

Na rok bieżący przewidywany jest deficyt w wysokości 72 milj. dolarów, o 80 milj. mniejszy, aniżeli w roku ubiegłym.

Ten 72 milj. deficyt ma być pokryty kwotą 30 milj. z oszczędności personalnych i 20 milj. oszczędności w różnych wydatkach jak za czynsze, koszty przewozu, przyjmowanie nowych sił i t. p.

Okręgi doręczeń mają być powiększone, gdyż doręczyciele posługują się środkami przewozowemi. Na 40.000 okręgów doręczeń (wiejskich) ma być zniesionych 10 000.

Od czasu powstania kryzysu poczta straciła 1/3 dochodu. Przez wstrzymanie przyjmowania nowych sił personel uległ zmniejszeniu od roku 1929 z 256.000 na 244.000. Ponadto omówił sprawę zmiany taryfy oraz wypowiedział się za utrzymaniem obsadzenia stanowisk pocztmistrzów 1 do 3 klasy pod kątem widzenia politycznym.

FILATELISTYKA.

Międzynarodowa Wystawa filatelistyczna w Wiedniu.

W czerwcu b. r. odbyła się w Wiedniu międzynarodwa wystawa filatelistyczna. Wystawionych było 550 zbiorów w prawie 800 objektach z 60 krajów.

Polska brała również udział w wystawie, wystawiając oprócz pięknych zbiorów znaczków pocztowych wszystkie oryginalne rysunki, projekty, szkice, próby, odbitki matrycowe i t. p. Na wystawie znalazły się również zbiory prywatne.

Ogólna wartość wszystkich znaczków pocztowych na wystawie wiedeńskiej dochodzi do 5 miljonów funtów ang.

(J. K. C.)

Znaczki propagujące pokój.

Zarząd poczty w Holandji wydał znaczki, propagujące pokój.

J. H.

Z życia Związku

WILNO — TELEGRAF

W dniu 8.VII.33 r. odbyło się walne zebranie członków Koła Miejscowego Wilno Telegraf-Telefon.

Zebranie zagaił w drugim terminie Prezes ustępującego Zarządu kol. Br. Kubicki witając Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Markiewicza i Wice-Prezesa kol. Cara oraz przybyłych członków. Na przewodniczącego zebrania wybrany został p. Z. Markowski, na sekretarza p. W. Sakowicz. Po odczytaniu przez przewodniczącego porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu kol. Br. Kubickiemu, który w sprawozdaniu scharakteryzował ogólną działalność Zarządu. Walne Zebranie, na wniosek kol. Markiewicza uchwaliło powierzyć dokonanie sprawdzenia w terminie 2 tygodn. działalności kasowej ustępującego Zarządu nowej Komisji Rewiz., która o wyniku swej pracy ma złożyć sprawozdanie najbliższemu Walnemu Zebraniu.

Po przerwie 10-minutowej przystąpiono do wyborów nowego Zarządu w skład którego weszli: kol. kol.: F. Sienkiewicz, prezes, A. Kretowiczówna i B. Skuracz — wiceprezesi, E. Blanckowa — skarbnik i W. Sakowicz — sekretarz. Komisja Rewizyjna — kol. kol.: Z. Markowski — przewodniczący, A. Tomkiewiczówna i L. Ptaszyńska — członkowie, H. Kasprzycka i W. Reut — zastępcy. Wobec niezgłoszenia żadnych wniosków i wyczerpania porządku dziennego — przewodniczący zebranie zamknął.

CHEŁMŻA

Dnia 18 czerwca 1933 r. odbyło się roczne walne Zebranie członków Koła Miejscowego.

Prezes Koła kol. Szczepański zagaił Zebranie witając delegata Zarządu Okręgowego wiceprezesa kol. Burdę oraz członków zamiejscowych i miejscowych poczem przez powstanie uczczono zgon ś. p. Ministra Ignacego Boernera.

Następnie wybrano przewodniczącego Zebrania kol. Burdę, Sekretarza kol. Nipockiego. W dalszym ciągu kol. Nipocki odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania.

Po obszernem sprawozdaniu Zarządu, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Wiceprezes Zarządu Okr. kol. Burda, wygłosił bardzo obszerny referat o działalności Zarządu Okręgowego, poruszając cały szereg ważnych spraw związkowych, sprawę urlopów, uposażeń, mundurów, zniżek lub wolnych przejazdów dla pracowników wzgl. ich rodzin w czasie urlopów wypoczynkowych, o sanatorjum w Zakopanem, o egzaminach kierowniczych, o zaliczaniu lat służby zaborczej i sprawę funduszu ubezpieczeń.

Aby umożliwić członkom zamiejscowym Koła liczniejsze branie udziału w rocznych Walnych Zebraniach uchwalono jednogłośnie, aby zwracać przejazd koleją 2 członkom z U. p. t. Golub Kowalewo i 1 członkowi z U. p. Kornatowo i Unisłów.

W sprawie niedokładności i częstych sprzeczności przepisów poczt. zajmowali głos kol. Wagner, Szczepański i naczelnik Cieśla. Następnie kol Wagner podniósł sprawę wysokości składek miesięcznych do Związku, a naczelnik kol. Cieśla informował się w sprawie przejęcia Kas Pogrzebowych przez Zarząd Główny.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, którego skład jest następujący: prezes kol. Szczepański, sekretarz kol. Nipocki, zastępca Wendorffówna, skarbnik kol. Guński. Kom. rewizyjna: kol. kol. Wysocki i Zierke zastępca kol. Freitag z Golubia oraz ławnicy kol. kol.: nacz. Cieśla i kol. Wagner.

Następnie przystąpiono do wyboru delegata na Zjazd Okręgowy. Wybrano prezesa kol. Szczepańskiego, na zastępcę kol Wagnera.

W końcu kol. Wysocki w podniosłych słowach podziękował staremu Zarządowi za jego pracę a nowy Zarząd zachęcił do owocnej pracy na polu Związkowem.

KRAKÓW 3.

W dniu 24-go maja 1933 r. odbyło się Doroczne walne zebranie Koła Miejscowego Nr. III Związku Pracowników Poczt Telegr. i Telefonów w Krakowie, w lokalu Związku przy ul. Andrzeja Potockiego 1 11 przy wypełnionej sali przez członków, przybyłych na Walne Zebranie.

Zebranie nasze zaszczycili swoją obecnością, prezes Koła Okręgowego, kol. Kaznowski Tadeusz, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej oraz skarbnik Koła Okręgowego, kol. Korman Ignacy i wice-prezes Koła Okręgowego kol. Osikowicz Antoni.

Walne Zebranie odbyło się z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i powołanie przewodniczącego Zebrania.
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, oraz postawienie wniosku o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
5. Wybór nowego Zarządu.
6. Wybór dwuch delegatów na Okręgowy Zjazd Kół Miejscowych.
7. Wnioski i interpelacje.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Schnerch Jan, witając kolegów Kaznowskiego, Kormana i Osikowicza oraz wszystkich licznie przybyłych członków.

Na przewodniczącego Zebrania zaproponował kol. Schnerch, kol. Kaznowskiego, co zebrani przyjęli burzą oklasków, na sekretarza kol. Salamona

Program Zebrania przyjęto jednogłośnie, oraz odczytany protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez dyskusji jednogłośnie.

Prezes kol. Schnerch, w swoim przeszło godzinnym sprawozdaniu zobrazował szczegółowo pracę Zarządu za ubiegłą kadencję, oraz wszelkie odbyte interwencje u władz przełożonych jak również związkowych w obronie interesów członków Koła.

W dalszem sprawozdaniu kol. Schnerch zaznajomił zebranych, o pracach Zarządu Głównego i o przeprowadzonych uchwałach ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Gł. którego jest członkiem.

Kol. Schnerch bardzo szczegółowo zaznajomił członków, z regulaminem już opracowanem przez Zarząd Gł. **Funduszu Odpraw,** który ma być podany do zatwierdzenia na XII Kongresie, oraz wiele innych rzeczy dotyczących pracowników pocztowych, jak poprawa bytu, awansowania i t. p. nad któremi Zarząd Gł. stale pracuje i czyni wszelkie nieustające zabiegi celem zrealizowania tychże.

Sprawozdanie przyjęto oklaskami, sekretarz kol. Salamon, złożył sprawozdanie o ruchu członków, oraz załatwionych pismach i interwencjach co szczegółowo jest przedstawione w założonym pamiętniku Koła. Kol. Lenart złożył sprawozdanie z działalności kasowej, saldo za ubiegłą kadencję wynosi 4.511 zł. 05 gr.

Kol. Chmielarczyk imieniem Komisji rewizyjnej, stwierdza przez trzykrotne sprawdzanie ksiąg kasowych, staranne i sumienne prowadzenie ich przez skarbnika i wyraża mu uznanie za gorliwe pilnowanie majątku związkowego.

Znajdując wszystko w jak największem porządku stawia wniosek o udzielenie absolutorjum całemu Zarządowi, co też zebrani jednogłośnie uchwalili.

Nowy Zarząd na przedstawioną listę przez Komisję - matkę, wybrano przez aklamcję w następującym porządku:

Kol. kol.: Madej Józef — prezes, Karpiński Michał — wice-prezes I, Świątek Franicszek — wice-prezes II, Salamon Franciszek — sekretarz Przebinda Walenyt — zast. sekretarza, Burtoń Karol — skarbnik, Śliwiński Adam — zast. skarbnika. Członkowie wydziału kol. kol.: Frysztak Stefan Fijałkowski Zygmunt, Wójcik Stanisław, Walenty Franciszek, Pałka Wiktor, Stysło Jan, Lenart Antoni, Kopeć Jan, Giergiel Marjan. Zastępcy kol. kol.: Pietras Micahł, Anielczyk Adam. Komisja Rewizyjna kol. kol.: Hartman Karol, Wosik Józef, Szewczyk Józef.

Kol. Korman, zabierając głos zaznajamia zebranych szczegółowo o korzyściach jakie będzie można wyciągać z Funduszu Odpraw, oraz jego podstawę i gwarancję materjalną majątkiem Związku, prawa na jakich członkowie będą mogli korzystać, które są zagwarantowane regulaminem opracowanem na podstawie ścisłych obliczeń przez Zarząd Główny.

Kol. Kaznowski, w swoim pięknem a bardzo treściwem i rzeczowem przemówieniu scharakteryzował pracę Związku tak u władz pocztowych jak również w życiu towarzyskim, oraz wszelkie starania niesienia pomocy członkom, w jakim wypadku jej potrzebują. Kol. Kaznowski na zakończenie swojego przemówienia apeluje do członków Związku by uświadamiali swych kolegów, którzy jeszcze do organizacji nie należą, by się organizowali pod jednem sztandarem a gdy nas będzie siła, to życie nasze będzie napewno jaśniejsze i będziemy mogli w solidarności, z większą korzyścią pracować dla dobra naszych kolegów.

W dyskusji zabierali głos w różnych sprawach koledzy Frysztak, Świątek, Wosik, Giza, Stysło Leja, Schnerch i Bytomski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamykając zebranie, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, co zebrani trzykrotnie powtórzyli.

SOSNOWIEC.

Doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego Pracowników P. i T. w Sosnowcu, odbyło się w dniu 25 czerwca 1933 r. w drugim terminie o godz 16-ej w lokalu własnym, z następującym porządkiem dziennym:

Zebranie zagaił prezes kol. Pląder powitaniem obecnego na Zebraniu prezesa Zarządu Okręgowego kol. Kaznowskiego, zastępcy Naczelnika u. p. Sosnowiec 1, kol. Kani Jana, kol. kol. naczelników z Będzina i Dąbrowy Górniczej oraz koleżanek i kolegów licznie przybyłych na zebranie.

Kol. Pląder zaproponwał na przewodniczącego prezesa kol. Kaznowskiego, na asesorów kol kol Malinowskiego, Kanię Jana i Lyska zaś na sekretarza kol. Sitkę, co zebrani przyjęli. Przewodniczący zebrania kol. Kaznowski wyraził wielkie zadowolenie z powodu licznego zebrania się członków podkreślając, iż objaw ten świadczy o zrozumieniu celów i zadań Związku.

Następnie kol. Druciak odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia a kol. Pląder zdał sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegłą kadencję.

Szczegółowe sprawozdanie kasowe złożył kol Malicki wykazując saldo na dzień 31 marca b. r. w kwocie 800,38 zł.

Kol. Kania Jan, jako przewodniczący Komisji rewizyjnej stwierdził sumienne prowadzenie ksiąg i rozsądną gospodarkę kasową. Z tych względów postawił wniosek o uchwalenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu.

Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego Komisji rewizyjnej w bardzo ożywionej dyskusji zabierali głos kol. kol. Kania z Dąbrowy Górniczej, Molicki, Wawka, Pląder i inni. Po przeprowadzonej dyskusji wniosek postawiony przez przewodniczącego o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi jednogłośnie uchwalono.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na wniosek Komisji - matki wybrano Zarząd Koła w następującym składzie: prezes kol. Pląder, członkowie Zarządu kol. kol.: Kania Jan, Sporysz, Druciak, Kawka, Bielawski, Fortuna; zastępcy kol. kol.: Sitko, Krogulski. Komisja rewizyjna kol. kol.: Ślęzak, Kasprzyk, Łysek, zastępcy Zalassowa, Kobiński.

Przed wolnemi wnioskami zabrał głos kol. Kaznowski, który w swym bardzo rzeczowym przemówieniu przedstawił najaktualniejsze sprawy dotyczące wszystkich członków. W końcu swego przemówienia poruszył sprawę utworzenia Funduszu Odpraw, która ma być tematem obrad kongresu w Gdyni. Przemówienie to przyjęto z dużem zadowoleniem Przewodniczący zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski powtórzonych gromko przez zebranych.

Na wniosek nowobranego prezesa Koła uczczono pamięć ś. p. Ministra Boernera powstaniem i jednominutowem milczeniem. Również na wniosek kol. Pladza postanowiono wysłać telegramy okolicznościowe do Pana Ministra Poczt i Telegrafów inż. Kalińskiego i do Pana Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie inż. Gostwickiego, oraz uchwalono jednogłośnie wyrazić b. wiceprezesowi kol. Szwankowskiemu przeniesionemu do Włoszczowy uznanie za owocną i bezinteresowną pracę na terenie tut. Koła.

Wkońcu przewodniczący udzielił kolegom wielu wyjaśnień w sprawach związkowych i zawodowych, po wyczerpaniu zaś ostatniego punktu porządku dziennego zebranie zakończono.

GRODNO.

W niedzielę, dnia 24 czerwca 1933 r. odbyło się walne zebranie Koła Miejscowego.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Mierzejewski witając: Prezesa Zarządu Głównego kol. Stangreciaka, sekretarza Zarządu Okręgowego kol. Cara, przedstawicieli Związku Teletechników, Związku Niższych Funkcjonarjuszów Poczt. i byłych członków Związku - emerytów. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano kol. Stangreciaka, który na zastępcę poprosił kol. Delimatę, Nacz. u. p. Grodno 1, a na sekertarza kol. Skindera, sekretarza Koła. Odczytany przez przewodniczącego porządek dzienny, został ze zmianą zgłoszoną przez kol. Stankowskiego przyjęty. Następnie kol. Skinder odczytał protokół walnego zebrania z dn. 20 lutego 1932 r. poczem kol. Mierzejewski, prezes ustępującego Zarządu Koła zdał sprawozdanie z działalności Zarządu, podkreślając specjalnie, dobre stosunki pomiędzy Zarządem Koła a p. Naczelnikiem u. p. Grodno 1, kol. Delimatą.

Skarbnik Koła kol. Nikołajówna zdała sprawozdanie z działaności kasowej; księgi kasowe zamknięto saldem 583 zł. 96 gr.

Ponadto kol. Nikołajówna prowadząca bibljotekę związkową, zdała sprawozdanie ze swych czynności w tym charakterze; księgę kasową bibljoteki zamknięto saldem kasowem 63 zł. 45 gr. Bibljoteka posiada 2.409 tomów. Przewodniczący Kom. rewizyjnej kol. Imieniński w swem sprawozdaniu podkreślił zgodność ksiąg i dokumentów kasowych Koła i Bibljoteki, zwrócił uwagę na wzorowe prowadzenie rachunków. Wystąpił z wnioskiem o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Koła, który został przez zebranych jednogłośnie uchwalony. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głso kol. kol. Stangreciak, Delimata, Stankowski, Mierzejewski, Imieniński. Na wniosek kol. Stankowskiego uchwalono obniżyć opłatę za korzystanie z bibljoteki do kwoty 50 gr. miesięcznie. Następnie wybrano komisję matkę dla przeprowadzenia wyborów Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej. Do komisji skrutacyjnej weszli: kol. kol. Drozdowiczówna, Szerejter, Delimata, Ruchlewicz i Dercz. W głosowaniu tajnem większością głosów został wybrany nowy Zarząd Koła w następującym składzie prezes — Kierzejewski (ponownie), sekretarz — Skinder (ponownie), skarbnik — Jurewicz, wice-prezes — Darcz i człon. Zarządu kol.: Chiluta. Na biljotekarza wybrano kol. Stankowskiego (zastępca kol. Kończewski). Uchwalono aby wszystkie zakupy nowych dzieł do bibljoteki były aprobowane przez Zarząd Koła.

Nastąpiło sprawozdanie kol. Stangreciaka, który w swem przemówieniu dokładnie zobrazował wszelkie poczynania Zarządu Głównego w sprawie uposażenia, pragmatyki służbowej, zniżek kolejowych dla rodzin pracowników i t. d. Kol. Car przed-

stawił pracę Zarządu Okręgowego w Wilnie, zaznaczył przychylne ustosunkowanie się Dyrekcji P. i T. do postulatów Zarządu Okr. Przemówienia kol. kol. Stangreciaka i Cara zebrani przyjęli hucznemi oklaskami. Na wniosek kol. Imienińskiego uchwalono wyrazić Zarządowi Głównemu i Okr Związ. podziękowanie za dotychczasową pracę dla dobra organizacji i wyrazić swoją solidarność w ich poczynaniach. W wolnych wnioskach zebrani domagali się: budowy domu wypoczynkowego w Druskienikach, zniżek kolejowych dla rodzin prac pozt na wzór kolejowców i wojska, zwolnienia prac poczt. od opłat za radjoabonam., umundurowania dla urzędników zajętych przy okienkach, wydawania kolegom niż. funkcj. zamiast umundurowania — materjałów, wydawania „Poczty" w terminach dwutygodniowych. Zebrani upoważnili Zarząd Koła do podjęcia prac mających na celu ufundowania sztandaru Związkowego. Na tem zebranie zakończono.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 21 sierpnia 1933, członek naszego Koła i muzykant orkiestry Związkowej prow. pocztyljon **ś. p. Czapura Paweł** w 33 roku życia.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Koła II, Katowice.

OFIARY

na „Złoty Łańcuch Uzdrowiskowy"

Saldo z przeniesienia złotych 7.574.21.

Mkn. (w złocie) 10.

Dolar ameryk. 1.

Nr. 929. Zł. 1. P. H. Pawlak, U. p. Zgierz.

Nr. 930 Zł 10 J. Juljanna Krasnodębska ul. św. Wincentego 33 — 15 w Warszawie za niewłaściwe zachowanie się w U. p. Warszawa 24.

Nr. 931 Zł. 1. P. Anna Telatycka. Kier. ag p. t. Spiczyń.

Nr. 932 Zł. 1. U.. p. Dubno.

Nr. 933 Zł. 61.94. Komisja Likwidacyjna b Zw. Urzędników Pocztowych w Krakowie.

Nr. 934 Zł. 25. P. J. Wayznerowa ul. Topolowa 9 w W-wie za niesłuszne posądzenie urzędn. p. M. Stolińskiej, U. p. W-wa 19.

Nr. 935. Zł. 15. P. L. Żurkowski, przedsiębiorca pocztowy u. p. Sosnowiec 1.

Nr. 936 Zł. 3. P. Stanisław Chmielorzec, asyst. poczt. U. p. Tarnobrzeg.

Nr. 937 Zł. 1. P. W Bukowski, Mejszagoła

Nr. 938 Zł. 10. Kol. Tadeusz Oleszczuk, st. as. tytułem ekspiacji za obrazę kol. L. Sawickiej U Tel. Warszawa.

Nr. 939 Zł. 5. Kol. Ig. Wiankowski podurz. XI st. sł. w dowód uznania dla kol. Ig. Kormana w Krakowie za bezinteresowną skuteczną obronę dyscyplinarną.

Nr. 940 Zł. 10. Aleks. Suska U. p. Adamów z okazji złożenia egzaminu na stanowisko kontrolne.

Nr. 941 Zł. 3. P. Julian Jureko U. p. Trzemieszno.

Nr. 942 Zł. 1.50. P. Marjan Wilczek nacz. U. p. Sobolew.

Nr. 943 Zł. 5.10 Złożone do uznania na ręce nacz U. p. Młynów p J. Łyko przez powiatowe Koło Zw. inwalidów w Dubnie.

Nr. 944 Zł. 5. P. Ernest Engler, U. p. Katowice 1.

Nr. 945 Zł. 35 P. Karol Reichelt kier. oddz. doręczeń przes. pien. U. p W-wa 1, jako otrzymaną prowizję za sprzedane egzempl. „Łącznika Pocztowego".

Nr. 946 Zł. 30. Biuro Instalacji i Sprzedaży Urządzeń Automatycznych Sp. z o. o. W-wa.

Ogółem 7.797.75 zł.

Mkn. (w złocie) 10.

Dolar amer 1.

KTO NASTĘPNY?

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych od 20.VI do 20.VIII b.r ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

1.	Adamów	10.—
2.	Andrzejów k. Łodzi Ag.	5.64
3.	Będzin	160.—
4.	Białystok 1	51.20
5.	Bakałarzewo Ag.	18.60
6.	Bieżuń	16.—
7.	Bednarów Ag.	15.—
8.	Brześć n. Bug. 1	14.15
9.	Borysław 1	13.—
10.	Brześć n. B. Zarz. Koła	10.—
11.	Beresteczko	12.88
12.	Budsław	8.—
13.	Bieniakonie	6.60
14.	Bukowsko	5.—
15.	Brwinów	5.—
16.	Białopole Ag.	4.—
17.	Bogorja Ag.	3.30
18.	Będków Ag.	3.24
19.	Bełżyce	2.—
20.	Boryszkowce Ag.	2.—
21.	Ciechanów Zarz. Koła	66.40
22.	Chojno k. Pińska Ag.	8.—
23.	Chocimierz Ag.	4.80
24.	Cieszanów	4.—
25.	Czemierniki Ag.	3.25
26.	Dęblin	17.60
27.	Dziewieniszki Ag.	8.—
28.	Drobin	7.30
29.	Dziadkowice k. Siemiatycz Ag.	6.20
30.	Domaradz Ag	5.—
31.	Derewno k. Stołpców Ag.	4.—
32.	Grodno 1	160.—
33.	Golub	51.70
34.	Głowno k. Łowicza	49.—
35.	Grodzisko, k. Przeworska	16.10
36.	Gnojno Ag.	8.—
37.	Grodek k. Mołodeczna	5.50
38.	Goszczanów Ag.	5.—
39.	Gąbin	4.—
40.	Huta Stepańska Ag.	1.60
41.	Irena	24.—
42.	Iwieniec	6.65
43.	Jaryczów Nowy	40.—
44.	Jastrzębowo k. Tarnopola	8.—
45.	Jeremicze n. iNemnem Ag.	5.60
46.	Krynica Zdrój 1	100.—
47.	Katowice Zarz. Koła II	80.—
48.	Kraków 2	21.90
49.	Kock	16.—
50.	Kamieniec Lit.	12.—
51.	Krzywcza n. Sanem	10.—
52.	Krynki	10.—
53.	Kosin n. Wisłą Ag.	10.—
54.	Kobylnik	8.—
55	Korczów k. Uhnowa Ag.	8.—
56.	Krzepice	8.—
57.	Kościeniewo Ag.	4.50
58.	Kotlice Ag.	4.—
59.	Kosów Poleski	3.20
60.	Korostowa Ag.	3.—
61.	Kamień k. Kalisza Ag.	2.65
62.	Kcynia	2.10
63.	Kamienica na Śląsku	1.60
64.	Lipno	10.—
65.	Limanowa	8.—
66.	Leonpol Ag.	4.—
67.	Lipnica W. na Orawie Ag.	3.—
68.	Leśna Podlaska Ag.	2.—
69	Ludwikowo Ag.	1.—
70	Łódź 8	104.—
71.	Łódź Zarząd Koła	37.—
72.	Łanowce	10.—
73.	Łomazy Ag.	6.40
74.	Łyse Ag	3.—
75.	Łupków	2.50
76.	Mława 1	40.—
77.	Mińsk Mazow.	24.—
78	Międzyrzec k. Łukowa	20.—
79.	Magierów Ag	16.—
80.	Mszczonów	8.—
81.	Mogielnica k. Grójca	8.—
82.	Mrocza	8.—
83.	Międzyrzec k. Korca	8.—
84.	Milczyce k. Rudek Ag.	8.—
85.	Milatyn n. Horyniem Ag.	4.80
86.	Miejska Dąbrowa Ag.	1.—
87.	Nałęczów	25.—
88.	Nieśwież	24.—
89.	Nikiszowiec	14.79
90.	Naliboki Ag	11.60
91.	Nowojelnia	5.—
92.	Narewka	2.20
93.	Niedobczyce	2.10
94.	Ostróg n. Hor.	46.—
95.	Ołyka 1	20.—
96.	Ostryna	20.45
97.	Ożarów k. Wielunia Ag.	3.—
98	Ościsłowo Ag	2.—
99.	Proszowice	32.—
100.	Pińczów	16.—
101.	Popielniki Ag.	16.—
102.	Piaseczno k. Warszawy	10.—
103.	Pruchnik	10.—
104.	Puszczykowo	8.—
105.	Pakosław k. Rawicza Ag.	4.—
106.	Porubanek Ag.	2.50
107.	Pawłowice n Wisłą	1.20
108.	Rudnik n. Sanem	35.—
109.	Rafałówka	10.—
110.	Rychwał k. Konina	7.—
111.	Raciąż k. Sierpca	1.50
112	Sądowa Wisznia	30.—
113	Sokołów k. Stryja	24.—
114	Szereszów	10.—
115.	Słupia k. Wońskich Ag.	10.—
116.	Sulejówek Ag.	10.—
117.	Skalmierzyce Nowe	8.80
118.	Szydłowiec k. Radomia	8.—
119.	Sejny	8.—
120.	Swarzędz	8.—
121.	Sieciechów Ag.	6.08
122.	Sokołów Podlaski	6.—
123.	Skórcz	5.25
124.	Sokal	5.—
125.	Staszów	4.50
126.	Skryhiczyn Ag.	4.—
127.	Szubin	3.—
128	Szczyrzyc k. Limanowei Ag.	1.—
129.	Stefanpol	0,10
130.	Śniatyn	40.—
131.	Świrz Ag.	8.—
132.	Tarnowskie Góry	41.—
133.	Tarnów. Zarz. Koła	23.—
134.	Tuszyn	8.—
135.	Tucholka Ag.	8.—
136.	Trzcienne Ag.	4.80
137.	Teresin k. Sochaczewa	3.50
138.	Turzysk	3.—
139.	Ustroń	8.—
140.	Ujanowice Ag.	7.—
141.	Warszawa 1	146.20
142.	Warszawa Centr. Rozm. Telef.	95.20
143.	Warszawa 3	65.—
144.	Warszawa Urząd Telefon.	56.—
145.	Warszawa 4	40.—
146	Wiśniowiec	20.—
147.	Wilczyn	10.—
148.	Włocławek	9.76
149	Wyśmierzyce Ag	8.—
150	Warszawa 20	6.20
151.	Włodzimierzec	6.—
152	Warka	4.10
153	Wiszniew k. Bohdanowa	3.76
154.	Zbaraż	27.—
155.	Zabłudów	5.—
156.	Żółtańce Ag.	49.50
	Ogółem	**2.714.05**

ZAMIANY

Który z Kolegów w XI st. sł. z Okręgu Dyrekcji Krakowskiej zamieni miejsce służbowe na Poznań.

Zgłoszenia: Koło Miejscowe Poznań 3.

———:-:———

Kto z Kolegów lub Koleżanek z urzędów w Krakowie zamieni swe miejsce służbowe na Częstochowę. Mieszkanie (dwa pokoje i kuchnia z wygodami), tanie, bardzo ładne.

Zgłoszenia: Greszta Mikołaj U. p. Częstochowa.

———:-:———

Asystent rachunkowy, zamieni ze względów rodzinnych miejsce w I. K. R. z Kolegą w X lub XI st. z Okręgu Krakowskiego, miejscowość obojętna. Warunki wymagane przez I. K. R. — matura, odbyta służba wojskowa, dobre kwalifikacje.

Urzędnicy ruchu po złożeniu egzaminu administracyjno - rach. uzyskują charakter urzędników administracyjnych.

Informacje i zgłoszenia kierować do Zarządu Koła I. K. R. pod „Zamiana".

———:-:———

Kto, z koleżanek lub kolegów w XI — X st. sł. z Nowego Sącza lub Bochni zechciałby zamienić się na u. p. Grodno 2. Łaskawe zgłoszenia: Delimatówna — Grodno 2.

PŁOMYK

TYGODNIK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 1.50 ZŁ.



PŁOMYCZEK

TYGODNIK DLA MŁODSZYCH DZIECI

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 1.20 ZŁ.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Św. KRZYSKA 18 KONTO CZEK PKO Nr 6880

OKAZOWE NUMERY WYSYŁA SIĘ DARMO

KATOLICKI ZWIĄZEK POLEK w WARSZAWIE

PROWADZI:

SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE,

Seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli

Szkołę powszechną (wzorówkę) systemem klasowym. Krak.-Przedmieście 36

KOMPLETY Przygotowanie do Gimnazjum Warecka 15 m. 5

Przedszkole dla dzieci od lat 4.

Informacje codziennie w godz. kancelaryjnych:

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 36, telef. 245-13

WARECKA 15 m. 5, telefon 273-30.

OBWIESZCZENIE

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 272 wciągnięto dnia 2 czerwca 1933 roku przy firmie „Spółdzielcza Kasa Pożyczkowo - Oszczędnościowa Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu w Łodzi z ograniczoną odpowiedzialnością" następujący wpis: Zarząd obecnie stanowią: Edward Kędzierski ul. Targowa 27, Józef Stefański ul. Magistracka 14 i Juljan Woźniak ul. Włodzimierska 4, wszyscy z Łodzi.

ANALIZY b. szczegółowe moczu, krwi, plwociny, kału, wycieku i inne.. Laboratorjum Bakteriologiczne, **Warszawa, Leszno 6.** Dla urzędników pocztowych i ich rodzin analiza moczu **zł. 2.** Czynne codz. od 8 r. — 8 wiecz.

Związkowy dom wypoczynkowy w KRYNICY

Jedyna sposobność taniego i znakomitego spędzenia urlopu — przeprowadzenia kuracji

Dla członków Związku tylko 5 zł. dziennie.

Pensjonat położony w najpiękniejszej dzielnicy Krynicy — Słoneczne pokoje — Wykwintny stół

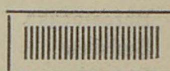
Szczegóły — Zarząd Główny Związku

Mieszkanie

na ŻOLIBORZU na **niezwykle korzystnych i dogodnych warunkach** odstąpię z udziałem w Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu. Mieszkanie składa się z 3 pokoi kuchni, łazienki, i pokoju służb. na II piętrze.



Do mieszkania są dwa wejścia, — dom w pobliżu kościoła, — kilka kroków do przyst. tramwajowego.



Bliższych informacji udziela Administracja „POCZTY" **przy ul. Bednarskiej 25.**

Centralne Biuro Sprzedaży Przewodów

„CENTROPRZEWÓD"

Sp. z o. o.

Warszawa, Marszałkowska 87. **Telefony: 9-42-85, 9-42-87.**

Dostarcza izolowane przewody elektryczne z następujących fabryk krajowych:

Fabryka Kabli i Drutu w Będzinie.
Kabel Polski S. A. w Bydgoszczy.
Fabryka Kabli Clement Zahm Sp. z o. o. w Dziedzicach.
Fabryka Kabli S. A. w Krakowie.
Tow. Przem. „Kabel" S. A. w Warszawie.
Polskie Fabryki Kabli i Walcownie Miedzi w Ożarowie.

Redaktor odpow.: **W. Godusławski.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P.,** Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47 tel 635-80 i 635-83

Wydanie nadzwyczajne

Rok XV 23 września 1933 r.

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz, J. Hałas, S. Modliński.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

Państwo nas wzywa!

W celu utrzymania równowagi budżetowej, Państwo wezwało nas ponownie do zbiorowego wysiłku — do subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, jaką klęską — zwłaszcza dla warstw pracowniczych — byłoby zachwianie się równowagi budżetu Państwa. Musiałaby nastąpić dewaluacja złotego, z nią nieunikniona zwyżka cen, a temsamem obniżenie wartości naszych płac — ostateczne załamanie się budżetów pracowniczych.

Pamiętamy, w niedawnej przeszłości, dewaluację marki polskiej, nieposkromioną orgję cen, miljonowe gaże, a z niemi — coraz bardziej głębokie załamywanie się sposobu do życia. Pamiętamy zbyt dobrze, zbyt boleśnie...

Zdajemy sobie sprawę z rzeczy stokroć ważniejszej niż nasze położenie materjalne — rozumiemy, że zrównoważony budżet to jedna z najważniejszych ostoi niezawisłości politycznej i jedyna ostoja niezawisłości gospodarczej!

Państwo wzywa nas ponownie do obywatelskiego wysiłku. Będziemy świecić przykładem! W rodzinie pracowników państwowych nie zabraknie ani jednego pocztowca, któryby własnym wysiłkiem finansowym i najszerzej pomyślaną propagandą w swojem otoczeniu, nie przyłożył cegiełki do utrwalenia niezawisłości politycznej i gospodarczej Ojczyzny i Narodu. Naczelnem prawem dobro Państwa — było i będzie dewizą pocztowca polskiego!

Przy składaniu cegiełki naszego wysiłku, radością przeniknie nas świadomość, że wspólnie działa całe społeczeństwo. Mieszczanin i wieśniak, przemysłowiec, kupiec i robotnik — idą razem wszystkie stany. Taki wysiłek nie pójdzie na marne. Naród, wziąwszy się za ręce, dokona dzieła!

Kiedy piętnaście lat temu budowano Niepodległość Polski ofiarą krwi i życia i kiedy przedtem jeszcze, dla dalekiego wówczas ideału Niepodległości, spełniały się ofiarnie ciche bohaterstwa, pieczętowane kazamatami twierdz, tajgami Sybiru lub śmiercі stygmatem, dziś, my, szczęśliwi potomni, w Wolnej, Niepodległej Polsce, jakże skromny oddamy wysiłek...

Niechaj że będzie najlepszy, na jaki nas stać, niech płynie z głębi przekonania, niech będzie świadectwem przemyślanej woli Narodu Polskiego i niech w wysiłku narodowym pocztowiec polski poczesne zajmie miejsce!

Że tak będzie wierzymy — do tego wzywamy!

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU
PRAC. POCZT. TELEGR. I TELEF. R. P.

Stangreciak Józef, Sas Antoni, Grzybowski Roman, Toboła Jan, Modliński Stanisław, Schab Juljusz, Borszewska Irena, Szwarc Adolf, Geske Rajmund, Przygoński Czesław. Rogulski Wojciech, Szczyrba Jan, Niedźwiedź Lubomir, Jarosiński Stanisław, Jaworowski Józef, Hałas Jan, Łapok Alojzy, Luboński Franciszek. Wardowski Robert, Burda Cyprjan, Mazurek Stanisław, Juszczak Metody, Sak Wincenty, Kiełbowski Józef, Kostecki Tadeusz.

Rozum i serce

— Niedawne to czasy pierwszych załamań konjunktury gospodarczej. Zmniejszyły się wpływy z podatków, skurczyły się dochody Państwa. Zawodowi pesymiści rozpoczynali swoje krakanie. Równowaga budżetu naruszona, nie starczy pieniędzy na wydatki administracyjne, trzeba będzie puścić w ruch maszyny drukarskie dla powiększenia środków obiegowych...

— Z drugiej strony mocna wola Rządu niedopuszczenia za wszelką cenę do dewaluacji pieniądza, do zabójczej dla życia gospodarczego inflacji.

Bolesne obniżki płac pracowników państwowych i instytucyj publicznych przywróciły równowagę budżetu Państwa. Złoty nie drgnął, ale zachwiały się nasze budżety rodzinne. Z dnia na dzień trzeba było kurczyć nasze wydatki — o 15 proc., potem o 20 proc., potem jeszcze o 5 proc. Zacisnęliśmy pasa, stłumiliśmy w sobie głos, który mówił, żeśmy doznali krzywdy, bo dlaczego my jedni mamy być pociągnięci do ofiar? Czemu tylko nasze ofiary mają być składane na ołtarzu Państwa? Przecież to jest ponad siły jednej grupy społecznej. Życie ma jednak swoje silne prawa, przystosowaliśmy się do nowych warunków. Przeprowadzona równolegle zniżka cen pomogła przywrócić choć częściowo równowagę zachwianemu budżetowi rodzinnemu. Reszty dokonało skreślenie szeregu pozycyj po stronie wydatków, pozycyj, które wydawało się są nie do skreślenia.

Depresja gospodarcza powiększała się jednak stale, odbierając nadzieję największym optymistom. Anglja odstąpiła do parytetu złota, obniżając kurs funta. Za Anglją szereg innych Państw poszło tą samą drogą. Hjeny, tuczące się wtedy, kiedy Państwo jest osłabione, podniosły głowy. Jaka waluta się utrzyma? — chyba dolar wszechpotężny, błyszczący złotem. Zakupywano więc dolary, mówiono: przecież tym razem złoty już napewno spadnie, przecież fantazją byłoby sądzić, że kiedy najsilniejsze waluty świata uległy obniżce — złoty utrzyma swą wartość. I tym razem zawiedli się geszefciarze. Dolar spadł o 10, 20, 30 proc., — złoty nie drgnął i kiedy na konferencji londyńskiej, zasiadła Polska do stołu obrad, patrzono na naszych delegatów z podziwem. W jaki sposób lekceważone Państwo tak daje sobie radę z napiętrzonemi trudnościami gospodarczemi?

Uniknęliśmy inflacji. Potrafiliśmy niedopuścić do opętanej zwyżki cen, drukowanego z pośpiechem pieniądza papierowego, nie mogącego nadążyć za potrzebami dnia, bo na dewaluację pieniądza może sobie pozwolić tylko Państwo bardzo silne pod względem gospodarczym. Gdybyśmy weszli na drogę zmniejszenia wartości złotego, powtórzyłby się niewątpliwie okres z 1923-1924 r. Wskaźniki drożyźniane notowałyby z dnia na dzień gwałtowne skoki cen, rosłyby nasze zarobki na papierze, zmniejszając się jednak stale w stosunku do tego, co można byłoby za nie nabyć. Wyniszczyłoby się doszczętnie społeczeństwo, a zwłaszcza warstwy pracujące i trzeba byłoby przejść powtórnie mozolną drogę do ustalenia pieniądza.

Rozpisanie Pożyczki Narodowej rozwiało wniwecz nakreślony obraz. Zbiorowym wysiłkiem wszystkich obywateli, którzy zmuszą się do oszczędności, przywrócona zostanie równowaga budżetu Państwa. Znów z podziwem spojrzy na nas zagranica — daliśmy sobie radę — wytrwamy bez uciekania się do niebezpiecznych eksperymentów. Wzrośnie nasza duma narodowa.

Rozum — własny dobrze pojęty interes osobisty i serce — przywiązanie do Państwa, podały sobie ręce przy okazji subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Imponujący udział świata pracy

w Pożyczce Narodowej

Najszybciej ze wszystkich warstw społecznych zorganizowany udział w Pożyczce Narodowej pracownicy umysłowi — państwowi, samorządowi, prywatni. Nazajutrz po ukonstytuowaniu się Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Narodowej powstał Ogólnopolski Pracowniczy Komitet z prez. Anatolem Minkowskim na czele. Do Komitetu przystąpiło zgórą 60 związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. We wszystkich województwach powstały Wojewódzkie Komitety Pracownicze, poddając całość swej akcji Komitetowi Ogólnopolskiemu. Z inicjatywy Komitetów Wojewódzkich, a w wielu wypadkach samorzutnie, powstało ponad 200 Pracowniczych Komitetów Powiatowych, które w każdej instytucji wybrały mężów zaufania, mających za zadanie czuwać nad subskrypcją Pożyczki Narodowej.

Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej uchwalił jednomyślnie wytyczne przy subskrybowaniu pożyczki. Normy te wynoszą:

dla pracowników zarabiających poniżej 100 zł. mies. — w wysokości dowolnej;

dla pracowników zarabiających od 100 — 200 zł. mies. — 1 obligacja za 50 zł.;

dla pracowników zarabiających od 130 — 500 oraz dla urzędn. państw. do VII. st. sł. — 75 proc. poborów;

dla pracowników zarabiających od 500 zł. oraz dla urzędn. państw. od VI. st. sł. — 100 proc. poborów miesięcznych.

We wszystkich związkach odbyły się bądź odbywają walne zebrania, na których członkowie uchwalają udział w pożyczce. Niezależnie od tego szereg organizacyj zadeklarowało zakupienie obligacyj Pożyczki Narodowej z funduszów związkowych. (Zadeklarowaliśmy z funduszów Zarządu Głównego 5.000 złotych). Do pozostałych związków zwrócił się Ogólnopolski Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej z apelem, by część swych rezerw kapitałowych lokowały w Pożyczce Narodowej. Jak się dowiadujemy szereg organizacyj zadeklaruje w najbliższym czasie dość pokaźne sumy.

W dziale propagandy — Komitet Pracowniczy wydał odezwę w formie plakatu w ilości 150.000 egz., ponadto wydano przeszło 450.000 ulotek i odezw branżowych. We wszystkich pismach związkowych ukazały się artykuły propagandowe i apele, wzywające do udziału w Pożyczce.

Jak widzimy pracownicy umysłowi postawili sobie za zadanie otrzymać pierwsze miejsce w szeregu świadomych i dojrzałych warstw społecznych i wszystko przemawia za tem, że to miejsce zaszczytne osiągną.

Czyn obywatelski jednoczy pocztowców

Okręgu Warszawskiego

Zarządy Okręgowe: Związku Zawodowego Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związku Pracowników Teletechnicznych, Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związku P. W. i W. F., Rodziny Pocztowej i Związku Urzędników Pocztowych z Wyższem Wykształceniem, zebranie w dniu 19 września 1933 r. zwracają się do wszystkich pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Okręgu Dyrekcji Warszawskiej z gorącym apelem, aby w zrozumieniu *obowiązku obywatelskiego* wzięli czynny udział w akcji subskrypcyjnej i propagandowej na rzecz Pożyczki Narodowej.

Połączone Organizacje wyrażają głębokie przekonanie, że akcja Rządu zmierzająca do pokonywania trudności gospodarczych *własnemi siłami* spotka się z pełnem uznaniem i poparta będzie przez wszystkich pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, którzy nigdy nie uchylali się od ofiar i spełniania obowiązków wobec Państwa.

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Teletechnicznych

Zarząd Okręgowy Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów

Zarząd Okręgowy Pocztowego Związku P. W. i W. F.

Zarząd Okręgowy Stow. Rodzina Pocztowa

Zarząd Koła Dyrekcyjnego Związku Urzędników z Wyższem Wykształceniem.

Wykonanie rozporządzenia

o wstrzymaniu potrąceń zaliczek na uposażenie urzędników

Ministerstwo Skarbu pismem z dn. 12 września 1933 roku Nr. D. III. 15637-1-33 zawiadomiło wszystkie urzędy państwowe, że funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy zgłoszą subskrypcję na Pożyczkę, może władza asygnująca uposażenie służbowe zmniejszyć względnie wstrzymać na okres czasu uiszczenia rat na pożyczkę, potrącanie rat spłaty zaliczki na uposażenie, przyznanej przed terminem subskrypcji.

W związku z tem podlegają wstrzymaniu, na okres czasu uiszczania rat na pożyczkę, spłaty rat zaliczek na uposażenie jeżeli są równe bądź niższe od rat z tytułu subskrybowanej pożyczki. Jeżeli rata z tytułu udzielonej zaliczki na uposażenie jest wyższa od raty uiszczonej na pożyczkę, różnicę należy potrącić, aby umożliwić przyznawanie w wypadkach wyjątkowych nowych zaliczek na uposażenie.

Redaktor odpow.: W. Godusławski.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.